

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
8 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21,  
TELEFON 301-93  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30,  
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA — 200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 23-go SIERPNIĄ 1925 R.

Nr. 34.

TREŚĆ Nr. 34. 1) Samorząd w Czechosłowacji. — Wacław Gajewski. 2) Wsadzanie dróg drzewami. — W. Da-  
kowi. 3) Samorząd powiatowy w Wojew. Poleskiem. — J. Osmałowski. 4) Konferencja rolni-  
cza. (d. c. n.). 5) Samorząd u obcych. — Dr. M. J. 6) Kronika: a) z życia samorządu. 7) Gmina i Wieś: a) Z gmin  
i gromad. 8) Poradnik samorządowy. 9) Ogłoszenia.

## Samorząd w Czechosłowacji.

### Stan obecny.

Urządzając państwo czechosłowackie parlament czeski poszedł mocno w kierunku centralistycznym. Tymczasem jednak panują, jeżeli chodzi o samorząd, duża mozaika urzędów, odpowiadających różnicom rozwojowym. Przeciw centralizacji, zaznaczającej się np. w zasadniczej ustawie organizacyjnej dla samorządu i administracji z d. 29 lutego 1920 r. o organizacji żupnych i powiatowych urzędów, jeszcze nie wprowadzonej w życie w całym państwie, idzie poważna krytyka. Powołuje się ona na istniejące zasadnicze różnice w różnych ziemiach państwa, oraz na konieczność przestrzegania zasady historycznej ciągłości, co tak silnie podkreśla Wilson w swej pracy „Nowa wolność”.

W ogólnych zarysach tak określa różnice między ziemiami dr. Płucharz, prezes Wydziału Krajowego morawskiego. „Co się tyczy naszego państwa jest bezspornem, że naród czeski w Czechach, na Morawach, na Śląsku i na Słowacyzynie, jest narodem jednolitym, pomimo to rozwój poszczególnych jego części nie postępował równie szybko. Rozwijał się szybciej w kotlinie łabsko-węławskiej, wolniej w kotlinie morawskiej, a jeszcze wolniej w kotlinie, którą tworzą dopływy północne Dunaju na Słowacyzynie. Skutkiem tego mamy tu nie tylko różne georganiczne cząstki: Czechy, Morawy i Słowacyzynę, lecz te części tworzą ziemie, stojące i w innych kierunkach na różnych stopniach rozwoju. Wystarczy tu dla przykładu wzmiankować, że Czechy są z punktu widzenia oświatowego całością już od dziesięciu lat wszechstronnie rozbudowaną, gdy u nas na Morawach brakowało aż do dziś uniwersytetu i innych wyższych szkół, a na Słowacyzynie nie było dotychczas

nie słowackiego poza szkolnictwem początkowym. Podobnie jest z punktu widzenia gospodarczego. W Czechach np. czeski żywioł przeniknął już do wszystkich kurji wyborczych do izb handlowych, na Morawach mamy w naszych rękach tylko czwartą kurję, na Słowacyzynie ten rozwój jest dopiero w początku. Obrazowo mówiąc, to Czechy tworzą całkowity ostrosłup, Morawy ostrosłup ścięty, a Słowacyzyna posiada tylko podstawę... Temu nierównemu rozwojowi odpowiada i niejednaki pogląd na życie w Czechach, na Morawach i na Słowacyzynie. W Czechach lud jest wychowany w przyrodniczym poglądzie na świat. Na Morawach zachował swą pobożność, na Słowacyzynie wyznanie jeszcze dzisiaj ma takie znaczenie, jakie miało w Czechach sto lat temu i zajmuje, rzecz można, pierwsze miejsce przed uświadomieniem narodowym”.

W samych Czechach samorząd, zorganizowany w 3 ch stopniach (gmina, powiat i ziemia), pozostał jeszcze w tych samych co przed wojną formach. Gmina czeska jednowioskowa działa na tych samych podstawach, jak i za czasów austriackich. Za czasów czeskich zmieniono w niej tylko ordynację wyborczą, wprowadzając ustawą z d. 16/XII 1919 r. pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Wybory do gmin odbyły się już w całych Czechach na podstawie tej ustawy.

Finanse gmin (tak miejskich, jak i wiejskich) gdyż ustawodawstwo czeskie nie rozróżnia miast i wsi), zostały uregulowane ustawą z d. 12/8 21 r. dając gminom mocne podstawy finansowe (pisałem o tej ustawie w Nr. 5 „Samorządu“ r. b).

Powiaty samorządowe (okresy) nie odpowiadają powiatom administracyjnym. W samych Cze-

chach jest 214 powiatów samorządowych, a administracyjnych tylko 107.

Z tego powiatów o większości czeskiej jest samorządowych 131, administracyjnych 68.

Z tego powiatów o większości niemieckiej jest samorządowych 83, administracyjnych 40.

Ma się rozumieć, że w Czechach miasta nie są wydzielone z powiatów, ale na równi z mniejszymi miastami i gminami wiejskimi wchodzi w skład samorządu 2 stopnia, jakim jest samorząd powiatowy.

Powiaty samorządowe są bardzo nierównej wielkości, tak pod względem ilości mieszkańców, jak i obszaru. I tak mamy w Czechach powiaty o 8.278 osób (Polna), 9.862 (Łomnice), 8.060 (Roketnice), 9.073 (Marszów) i t. p. aż do 147.633 (Pilzno), 103.328 (Teplíc Szanow). Naogół są zbyt małe i przy przeprowadzeniu nowej ustawy o żupach, która wymaga, by powiaty samorządowe odpowiadały administracyjnym, liczba powiatów zmniejszy się o połowę.

	w czes. cz. powiatów	w niem. cz. powiatów
Ponad 30 tysięcy mieszkańców mają	41	22
od 25 — 30 tysięcy	18	14
„ 20 — 25 „	32	10
Poniżej 20 „	38	36

Co do obszarów to mamy powiaty, zaczawszy od 504 kw. klm. (Hradce Jindr.) do 47 klm. kw. (Kladno).

	W czes. cz. powiatów	w niem. cz. powiatów
Pow. o obszarze ponad 400 kw. klm.	10	2
„ „ od 300—400 „ „	29	13
„ „ „ 200—300 „ „	65	32
„ „ „ 100—200 „ „	21	27
„ „ poniżej 100 „ „	6	8

co się tłumaczy tem, że Niemcy mają większość w powiatach gęściej zaludnionych, przemysłowych.

Ustawą z dn. 23/1 1920 r. skasowane zostały zostały przedstawicielstwa powiatowe. Całem uchwalającym pozostał tylko 8 osobowy wydział (okresni wybor), pochodzący z nominacji. Nominacja jest zresztą podobno ściśle oparta na rezultatach wyborów do parlamentu. Przewodniczącym (starostą) powiatowym zostaje członek Wydziału z tego stronnictwa, które otrzymało najwięcej głosów przy wyborach do parlamentu. Jego zastępcami są dwaj członkowie, reprezentanci stronnictw, które z kolei najwięcej otrzymały głosów. W ten sam sposób zostały zorganizowane w Czechach i na Morawach krajowe wydziały (ziemskie sprawni wybory), składające się z 11 członków.

Finanse powiatów i ziem nie zostały jeszcze zmienione, opierają się one na starej ustawie z 25/7 1864 r.

Na Morawach samorzady gminny i ziemski są zorganizowane na tych samych zasadach. Jest natomiast duża różnica, jeśli chodzi o powiaty. Właściwie samorządu powiatowego tam nie było i nie ma. Pewne funkcje samorządowe, w znaczeniu jednak tylko administracyjnym, spełniały dawniej i spełniają t. zw. powiatowe wydziały drogo-

we (okresni silnicni wybory), które były i są wybierane przez przedstawicieli gmin. Pow. wydziały drogowe były tylko organami wykonawczymi i doradczymi. Opracowywały budżety drogowe i zarządzały drogami, budżet jednak musiał być uchwalony przez Wydział Krajowy. Poza sprawami drogowymi — pow. wydziały drogowe do innych spraw się nie mieszały, tak, że sprawy zdrowia, kultury, oświaty i t. p. były wykonywane i finansowane albo przez gminy, albo przez Wydział Krajowy.

Samorządu powiatowego na Morawach nie wprowadzano za czasów austriackich z powodów politycznych — w większości powiatów rolniczych zwartą masą mieszkali Czesi i oni by mieli większość w reprezentacjach powiatowych. Tymczasem w samorządzie krajowym, dzięki wyborom kurjalnym i silnym wpływom miast, wtedy zmienionych, Niemcy do 1905 roku mieli większość (Niemców 6, Czechów 2). Dopiero w 1905, zawarłszy ugode z Niemcami, Czesi zyskali większość członków w Wydziale Krajowym.

Na Morawach powiaty samorządowe (drogowe) pokrywają się z powiatami administracyjnymi. Obecnie z 94 powiatów.

73 powiatów ma większość czeską,  
21 „ „ „ „ niemiecką.

Dla kierowania pracą gmin i powiatów o większości czeskiej Morawianie utworzyli w Brnie centralę, podobną do Związku czeskich powiatów. Centrala ta nosi nazwę „Ustredi starostenskich sboru a silnicnich vyboru“ t. zn. „Centrala zebrania wójtów i wydziałów drogowych“. Centrala ta zespala wszystkie gminy wiejskie i miejskie oraz powiaty; wydaje ona od 1906 r. swój organ miesięcznik „Nasi obec“.

Na Słowacyzynie i Podkarpackiej Rusi, która ma mieć autonomję, ale tymczasem jest zarządzana centralistycznie z Pragi, samorząd był tylko dwustopniowy — gminny i żupny. Żupy były niewielkie, przeciętnie miały po 100.000 ludności czyli odpowiadały naszym powiatom. Obecnie zaprowadza się tam samorząd trzystopniowy już według nowej ustawy o organizacji żup i okresów. Ilość żup zmniejszono z 17 na 6, co przy 3.000.000 ludności na Słowacyzynie daje przeciętnie na żupę 500.000 osób. Powiatów w 6 żupach jest 79 oraz dwa miasta Bratisława (Preszburg) i Koszyce. Powiaty są stosunkowo większe, przeciętnie mają po 38.000 ludności, a obszarem o wiele przewyższają czeskie.

Samorząd gminny zorganizowany jak w całych Czechach, z tą tylko różnicą, że zakres spraw poruczonych (administracja państwowa) jest mu oddany i oddany notariuszom — urzędnikom państwowym, coś w rodzaju komisarzy obwodowych w Poznaniu. Samorząd powiatowy z naczelnikami powiatu na czele jeszcze nie zaczął gospodarować, chociaż wydziały powiatowe (okresni wybory) zostały już wybrane i zaczęły sprawować funkcje nadzorcze nad gminami. W r. 1925, jako pierwszym, w którym na Słowacyzynie rozpoczęto ściągać na-

prawdę podatki i to nawet za 3 lata wstecz — administracja skarbową na Słowaczczyźnie i Podkarpackiej Rusi, jak widzimy nie działa wzorowo — żupy nie pozwoliły powiatom uchylać budżetów i ściągać własnych dodatków. W niektórych żupach, np. Koszyckiej, ażeby przyzwycząić samorząd powiatowy do gospodarowania, żupy dały powiatom drobne kwoty w formie dotacji, upoważniając powiaty do sporządzenia swych budżetów.

Nowe żupy, chociaż są tworem zupełnie nowym, zasadniczo różnym od dawnych żup, przejęły wszystkie fundusze dawnych żup i prowadzą gospodarkę samorządową. Nie czynią jednak tego z tak wielkim rozmachem, jak w Czechach lub na Morawach, gdyż ludność miejscowa w większości niezadowolona z rządów urzędników czeskich i z rządów Pragi, a niezwiązana z samorządem tak, jak to jest na Morawach, czy w Czechach, jest dość czuła na wysokość procentów dodatków. Władza z tego powodu, choć uznaje konieczność intensywniejszej gospodarki, jest wielce ostrożna z temi dodatkami, bojąc się, że przy ich zwiększeniu opozycjoniści będą mieli nowy powód do narzekania. Dlatego też dodatki żupne wahają się do 200% tylko.

Ażeby zrozumieć zdecydowaną politykę centralistyczną, oraz przesunięcie punktu ciężkości z samorządu i urzędzeń samorządowych na administrację, przytoczę kilka cyfr ze stosunków naro-

dowościowych w żupach Bratisławskiej i Koszyckiej, które zwiedzałem.

W Bratisławskiej					
Czechosłowaków	Węgrów	Niemców	Rusinów	Żydów	Innych
60%	30,17	5,8	—	—	4,03
W Koszyckiej					
59,4%	16,5	3,08	12,5	5,2	3,2

W Bratisławskiej żupie na 15 okresów i miasto w 5 powiatach mają większość węgry, a mianowicie: Dunajska Streda—93,19%, Komarno — 90,45%, Szumczyn — 86,23%, Galanta — 73,22%, Szala na Wagiem — 61,53%.

Miasto Bratisława ma 27,7 niemców, 22,2 węgry i 39,7% czechosłowaków. W żupie Koszyckiej na 17 powiatów w 3 jest zdecydowana większość węgry, w 1 rusinów a mianowicie:

Kraľ. Chlmce ma 93,88% węgry, Moľdawa 72,8, Kapuszany 57,8, a Swidnik 50,9% rusinów.

Łatwo byłoby się uporać z temi trudnościami, gdyby nie antagonizm rozwijający się pomiędzy stronnictwem ludowym Glinki, występującem w imię obrębności Słowaczczyzny (autonomji), a czechami. Wysoki procent czechosłowaków w powiecie czy mieście nie oznacza jeszcze, że rząd może liczyć na poparcie przez większość w tych miejscowościach. Szuka się więc różnych środków i znajduje je w powiększeniu znaczenia administracji i w nominacjach do ciał samorządowych.

Wacław Gajewski.

## Wysadzanie dróg drzewami.

W całym kraju daje się zauważyć pocieszający objaw uznania dobrych dróg za podstawę wielu innych prac, zmierzających do podniesienia naszej narodowej kultury.

Wiele gmin, a zwłaszcza powiatowych związków komunalnych z dużym nakładem pracy i kapitału doprowadza drogi do wzorowego stanu. Łącznie z naprawą i regulacją dróg stosowane jest wysadzanie ich drzewami. Przy pracy tej popełniane są często błędy, które chciałbym omówić.

Przedewszystkiem do wysadzania dróg drzewami przystąpić należy dopiero po uregulowaniu ich t. j. po wyprostowaniu i okopaniu rowami. Sprawa ta zdawałoby się prosta i naturalna, jednak przez organy, zajmujące się wysadzaniem, jest często ignorowana i w kilku znanych mi wypadkach, po paru latach przy regulowaniu drogi jedne drzewka okazały się na koronie drogi, następne w rowie, część zaś za rowem i t. p. Praca więc ta była daremną, a naprawienie błędów jest bardzo trudne.

Sadzić drzewka należy na koronie drogi (jezdni) przed rowem, zabezpieczając przed skaleczeniem wysoko usypaną miską z ziemi i darni lub też kamieniami. Od złamania przez wiatr drzewko bezwarunkowo powinno być zabezpieczone palikiem (od strony jezdni).

Sadzenie przed rowem zmniejsza szkodliwy wpływ drzew na sąsiednie grunty orne, a pozatem

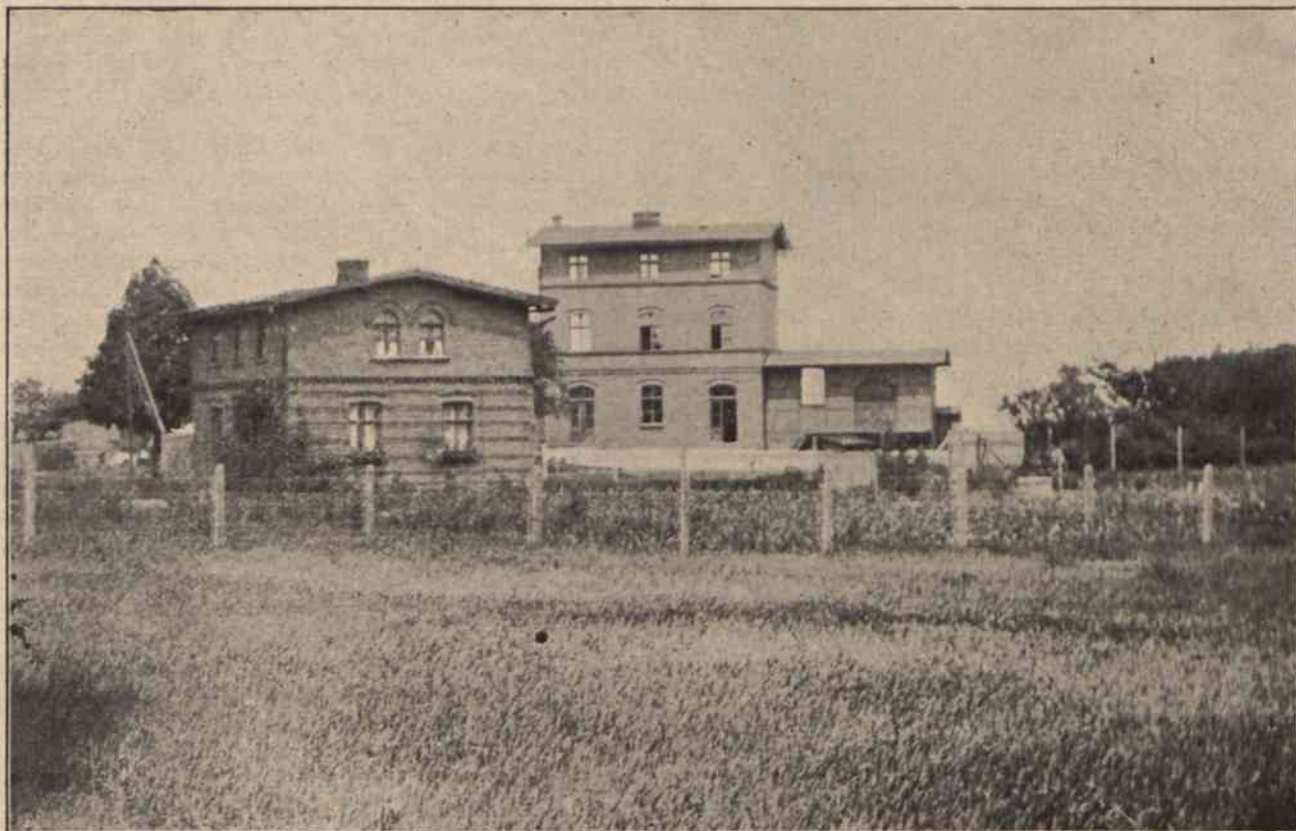
dokładnie określa przynależność drzew i pozwala uniknąć w ten sposób sporów o prawo własności. Sadzić trzeba rzadko. Przy drogach wąskich — w odstępach 15 m., przy drogach szerszych — w odstępach 20 m.

Co do rodzaju drzew, to jestem zdania iż często stosowane u nas na wzór państw zachodnich sadzenie drzewek owocowych — jest przedwczesne. Dopóki około każdej chaty drobnego rolnika naszego nie będzie sadu owocowego oraz dopóki szkoła nie wykształci i nie wychowa młodego pokolenia w duchu poszanowania wszelkiej wartości — dotąd drzewa owocowe przydrożne będą skazane na zagładę. Sadzenie owocowych drzew przydrożnych może być obecnie wskazane tylko w wypadkach wyjątkowych i w pewnych tylko okolicach kraju naszego. Pozatem jednak bardziej pożądanym jest sadzenie drzew nieowocowych, jednak także użytecznych.

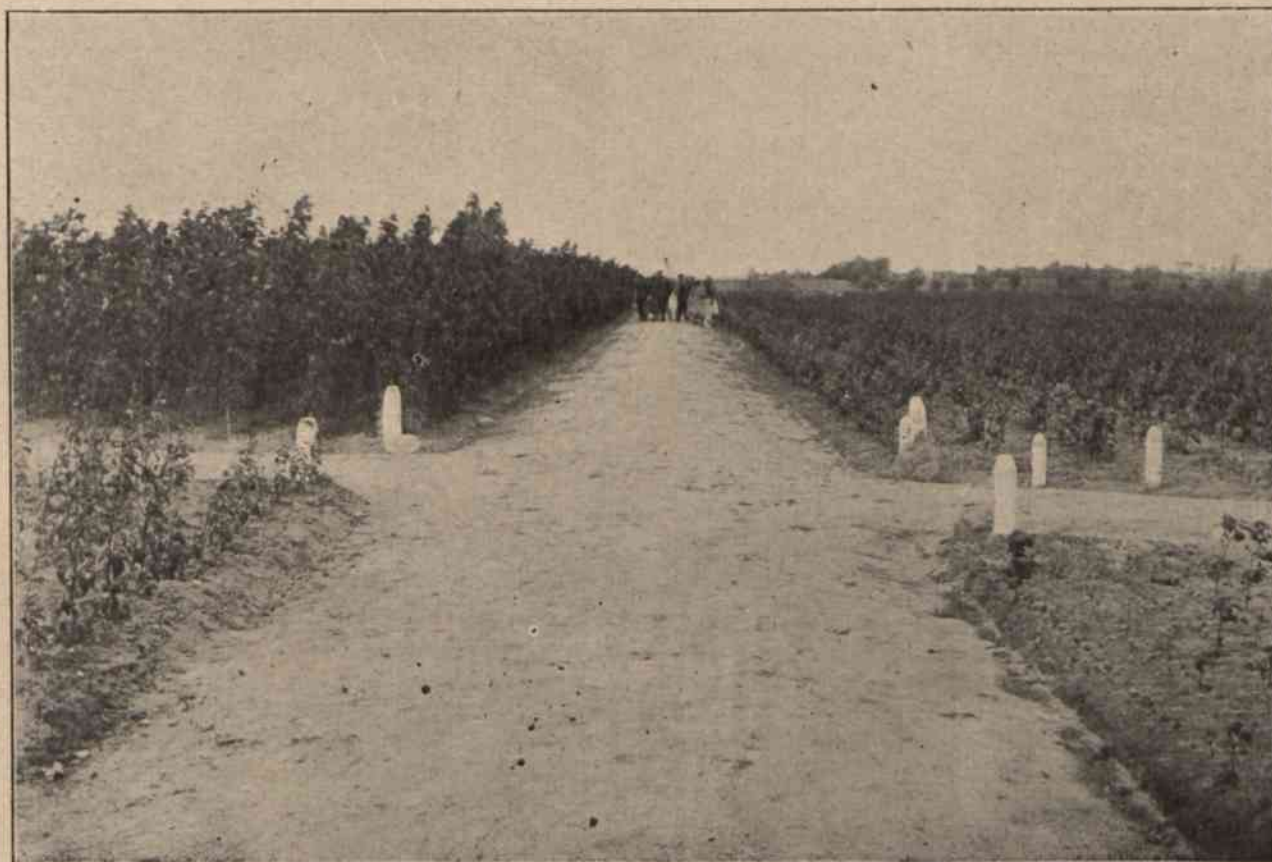
A. Drogi wąskie od 6 do 8 m. w koronie na glebach piaszczystych wysadzone być mogą:

1. Akacjami. Akacja (grochodrzew — Robinia pseudo acacia) nie wyrasta do wielkich rozmiarów, udaje się na glebach b. ubogich, nie znosi tylko miejsc mokrych i kamienistych. Miododajne kwiaty grochodrzewia dają znaczny użytek w pszczelnictwie. Drewno zwarte i trwałe bardzo jest poszukiwane do wyrobów kołodziejskich, pozatem daje wyśmienity opał.

Powiatowa szkółka drzewna w Jutrosinie pow. Rawicz, Wojew. Poznańskie.



Dworzec przy szkółce.



Kwaterny obsadzone czereśniami i jabłnkami, okólizowane w 1924 r.

2. *Wierzby.* Niesłusznie lekceważoną jest nasza wierzba. Wierzba dla drobnego rolnika jest b. użyteczną. Łatwa do rozmnażania przez sadzenie kołków, daje co 5 lat po każdym ogłowieniu, materiał do gradzenia płotów z chróstu, grubszy użytek koszykarski, pozatem drobny opał na lato. Odpowiednią jest na wszelkie gleby, nie wykluczając piasków podmokłych. W pszczelnictwie ma duże znaczenie wczesną wiosną, kiedy na łąkach i polach brak jeszcze pokarmu dla pszczół.

Z gatunków najodpowiedniejszą jest wierzba biała (*salix alba*) oraz wierzba złota (*salix v. tellina*). Unikać należy wierzby kruchej (*salix fragilis*).

3. *Brzozy.* Brzoza (*betula verrucosa*) jest niewymagająca pod względem gleby, rośnie bowiem na najlichszych ziemiach. Drewno brzożowe daje znaczny użytek do wyrobów kołodziejskich i stolarskich, pozatem stanowi wyborny opał. Posiada duże znaczenie estetyczne w lecie i w zimie.

B. *Drogi wąskie* od 6 do 8 m. w koronie na glebach urodzajnych i związłych mogą być wysadzone:

1. *Grabami.* Grab (*carpinus betulus*) ma wolny przyrost, nie rozwija więc szybko korony, przez co nie ocienia sąsiedniego gruntu ornego. Drewno posiada twarde, zwarte, użyteczne na wyroby kołodziejskie i tokarskie.

2. *Jarzębiną.* Jarząb (*Sorbus aucuparia*) należy do drzew niskopiennych. Warunki rozwoju te same jak u graba. Od połowy lipca do późnej jesieni posiada duże znaczenie estetyczne. Poza to jagody stanowią pokarm dla ptaków owadożernych, użytecznych w ogrodnictwie i leśnictwie.

Dzięki powolnemu wzrostowi i małym koronom grab, jarząb, nie ocienia jeźdźni na związłych glebach, pozwalają im szybko obsychać i wskutek tego łatwiej utrzymać je w należyłym stanie.

C. *Drogi szerokie* powyżej 8 m. w koronie na glebach piaszczystych wysadzone być mogą temi samymi gatunkami, jak drogi wąskie t. j. akacjami, wierzbami i brzożami.

D. *Drogi szerokie* powyżej 8 m. w koronie na urodzajnych i związłych glebach wysadzone być mogą:

1. *Lipami.* Lipa jest drzewem długowiecznym, daje pierwszorzędną użytek w pszczelnictwie. Wsadzenie dróg naszych lipami przyczynić się może do rozwoju zaniedbanego u nas pszczelnictwa i pozyska dla kraju znaczne sumy za miód wywożony za granicę.

Sadzić należy lipę małolistną (*tilia parrifolia*) naprzemian z lipą wielkolistną (*tilia grandifolia*). Ta ostatnia kwitnie o dwa tygodnie wcześniej,

przedłuża się więc przez to czas pobieranego przez pszczoły użytku.

2. *Jesionami.* Jesion (*fraxinus excelsior*) daje drewno o dużej wartości technicznej, poszukiwane do budowy samolotów. Wymaga gleb zasobnych w wilgoć

3. *Klonami.* Klon (*acer platanoides*) jak również jawor (*acer pseudoplatanus*) posiadają drewno o znacznej wartości technicznej, poszukiwane w stolarstwie. Kwiaty miododajne.

Do wysadzania dróg zupełnie nienadają się *topole*. Tworząc olbrzymie korony, oceniają sąsiednie grunty orne, a silnie rozwiniętym systemem korzeniowym wyczerpują i osuszają je na znacznej przestrzeni. Na koronach topoli rozwijają się duże ilości owadów szkodliwych, które przenosząc się na sady, zniszczyć je mogą zupełnie.

Wobec znacznego zapotrzebowania drzewek do wysadzania dróg, Ministerstwo Rolnictwa wydało polecenie podwładnym urzędom leśnym, by drzewka i paliki wydawano z lasów państwowych bezpłatnie. W praktyce jednak okazało się to niewykonalne przede wszystkim dlatego, że leśnictwa państwowe hodują w rozsadnikach (szkółkach) leśnych tylko sadzonki jednoroczne, najwyżej dwuletnie, odpowiednie do nowych zalesień do wysadzania zaś dróg potrzebne są drzewka paroletnie uprzednio przesadzone i specjalnie hodowane.

Brzezina lub grabina wyjęta w lecie z nalotu, w wyjątkowych tylko wypadkach może się nadawać do wysadzania dróg, korzystać więc należy tylko z bezpłatnie wydawanych palików, pozatem jednak drzewka do wysadzania dróg hodować trzeba we własnych rozsadnikach.

Magistraty, wydziały sejmików lub też urzędy gminne powinny zakładać własne rozsadniki, przyczem najbardziej wskazane jest zakładać je przy szkołach pod kierunkiem nauczyciela lub też komunalnego ogrodnika. Po wsiach każdy świątły ogrodnik czy też leśnik z pobliskiego leśnictwa chętnie służyć będzie fachowymi radami i wskazówkami.

Parę arów rozsadnika wystarczy do obsadzenia kilkunastu kilometrów drogi.

Przy sadzeniu pożądane jest nadawać sadzeniu charakteru uroczystości t. j. łączyć z obchodem, stosować sadzenie przez dzieci z tabliczkami imiennymi, a także poświęcaniem przez miejscowego księdza.

W dwóch znanych mi wypadkach „poświęcane” lipy przy drodze otoczone są szacunkiem i opieką całej okolicznej ludności i przez to rokuje dobrą przyszłość.

W. Dakowski.

**Plandeki (płachty brezenty)** do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.

**Płótna nieprzemakalne i surowe** Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

**N. Z E M S Z i S - w i e**

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

## Samorząd powiatowy w Wojew. Poleskiem.

### I.

Znaczna część województwa, łącznie z większą częścią 3-ch województw wschodnich, w ciągu kilku lat przedwojennych korzystała z dobrodziejstw samorządu, który aczkolwiek oparty na zasadach antydemokratycznych: dwustopniowości wyborów dla małej własności i oddzielnych kurji dla gospodarczych i narodowościowych ugrupowań, pod względem gospodarczym zaznaczył się bardzo dodatnio. W ciągu niespełna lat 10-ciu pobudowano liczne drogi i mosty, budynki szkolne i szpitalne, zorganizowano pomoc lekarską i weterynaryjną z licznym, dobrze wyszkolonym personelem, utworzono składy nasion i narzędzi rolnych, założono stacje i półka doświadczalne, oraz punkty rozplodowo, organizowano odczyty, kursy, pokazy które pod kierownictwem kilku agronomów w każdym powiecie wydatnie się przyczyniały do podniesienia stanu gospodarki rolnej.

Własność nadziałowa i drobna własność nielandziałowa — stanowiły dwie kurje i wybierały z pomiędzy siebie na zjazdach obwodowych delegatów na powiatowe zebranie wyborcze, w którym ponadto dwie inne kurje, a mianowicie większej własności rosyjskiej i polskiej brały bezpośredni udział. Powiatowe zebranie wyborcze wybierało z pomiędzy siebie członków sejmiku powiatowego w liczbie 30 do 40, zależnie od zaludnienia, przy czym ilość Polaków była ustawowo ograniczoną. Do wybranego w ten sposób sejmiku wchodziło dodatkowo: 2 przedstawiciele samorządu miejskiego, oraz przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego, zarządu domów państwowych i skarbu. Tak zorganizowany sejmik wybierał wydział w składzie 3-ch osób. Członkowie wydziału pobierali wynagrodzenie stałe i cały swój czas oddawali sprawom gospodarki samorządowej.

Ingerencja władzy administracyjnej ograniczała się do oddania przewodniczenia na zebraniach sejmiku powiatowemu marszałkowi szlachty (najwyższy mąż w powiecie — to samo co dziś starosta) zatwierdzania wyboru członków wydziału — przez gubernatora, do nadzoru nad legalnością uchwał i budżetów w zakresie nieprzekraczania ustawowo określonej normy dozwolonego z roku na rok zwiększania preliminarzowanych wydatków.

Samorząd gminny (stanowy) był zupełnie niezależny od samorządu powiatowego, ale funkcjonariusze gminni podobnie, jak i inni przedstawiciele administracji powiatowej, wykonywali cały szereg czynności na rzecz samorządu powiatowego.

Każda z kurji wysyłała do samorządów najwybitniejszych swoich przedstawicieli. Poziom intelektualny sejmików powiatowych był wysoki. Sejmik był organem zupełnie kompetentnym w zakresie spraw gospodarczych, tarcia polityczne, wbrew przewidywaniom, mało przeszkadzały w pracy.

„Ziemstwo“ szybko zdobyło zaufanie ludności, a zwiększone ciężary podatkowe wpływały bez zaległości.

Praca samorządów powiatowych, przerwana w roku 1915, została wznowiona w roku 1923, a w powiatach stolińskim i łuninieckim w r. 1924. W kwietniu 1923 r. polecił Wojewoda Poleski wprowadzić organizację Sejmików na podstawie Dekretu z dn. 5/XII. 1918, przepisów wykonawczych 15/I. 1919 i dekretu o tymcz. ord. powiat z dn. 4/II. 1919 oraz okólników Min. Spr. Wewn. z r. 1919 (26/II, 11/III, 13/V, 19/VII, 10/XII), zgodnie z Rozp. Rady Ministrów z dn. 10/VII 1922 r. i zarządzeniem M. Spr. Wewn. z dn. 16 września 1922 roku.

Organizacja i zakres czynności — w stosunku do przedwojennego samorządu — znacznie się różniła.

Obecny samorząd stanowi drugi stopień. Sejmik powiatowy składa się z przedstawicili rad gminnych — po 2-ch od każdej gminy i z pomiędzy siebie lub z poza siebie wybiera wydział powiatowy w składzie 6 osób, który pod przewodnictwem Starosty pełni przy nim funkcje części doradcze — w zakresie spraw personalnych (opiniowanie) i wykonywaniu nadzoru nad gminami, części zaś kierownicze w ramach uchwał sejmiku w sprawach gospodarczych.

Organem wykonawczym Wydziału jest biuro, kierowane przez Starostę. Pomimo, że w ten sposób państwowa władza administracyjna ma zapewniony nie tylko stały wzgląd ale i kierowniczy wpływ, — władza wyższych stopni, Województwo i Ministerstwa, sięgają bardzo daleko w zakresie budżetowo finansowym.

Wszystkie budżety, nie tylko związków powiatowych, ale nawet gminne — ulegają kontroli, sięgającej w meritum, ze strony Województwa, a często Ministerstwa; statuty podatkowe, uchwalane przez Sejmik, wymagają zatwierdzenia przez Województwo lub Ministerstwa. Tak silne oddanie działalności samorządu nadzorowi i wpływowi państwowej władzy administracyjnej przy braku ścisłego, ustawowego określenia praw i obowiązków wydziału (nie wiadomo, komu przysługuje prawo mianowania i usuwania wójtów i pisarzy gminnych wydziałowi z przewodniczącym na czele, czy staroście, jak daleko ma się liczyć starosta z opinią wydziału o kandydatach na rozliczne stanowiska, kto ma prawo przewodniczyć w Komisjach gospodarczych i t. d.) przy braku ustawowej odpowiedzialności za wykonywane czynności dorywczej pracy, honorowo pełniących swoje funkcje członków Wydziału, przyjeżdżających raz lub dwa razy w ciągu miesiąca na parogodzinne posiedzenia — ujemnie wpływa na organizację pracy, zabija twórczość samorządu i uniemożliwia celową i produkcyjną akcję.

Skład osobisty sejmików i wydziałów, wśród których jest pewna ilość wójtów (co by się zdawało niemożliwym wobec tego, że wydziały są organem

nadzorczym nad gminami) oparty na radach gminnych, wybranych w latach 1919—1920 i poddanych do roku 1923 wyłącznym wpływom starostów, którzy, nad owymi gminami sprawowali nadzór, jest naogół bierny i do samodzielnej pracy mało zdolny. Ludność swój niechętny stosunek do rad gminnych przenosi i na Sejmik, który w jej oczach jest powołany do uchwalania wysokich podatków, zużywanych w znacznym stopniu na pokrycie kosztów administracji samorządowej, a w mniejszym na wydatki produkcyjne.

Utarło się zdanie, zgodne z rzeczywistością, a sprzeczne z istotą samorządu, że samorząd, to starosta. Zgodnie z poglądami panów starostów, niektórzy z nich obdarzają zaufaniem członków wydziału i przekazują im przewodnictwo w komisjach, inni uważają to za sprzeczne z przepisami prawa — i starają się sami podołać ogromnej pracy. Jedni z nich mają inicjatywę i wiedzę w zakresie gospodarczym, inni mają tego talentu mniej, toteż jak są różni starostowie, tak są różne „samorządy”.

Zakres działania w zakresie poręczonym (§ 6) określają ustawy, a w szczególności do tego działu należy opieka i nadzór nad gospodarką gmin wiejskich. Bezpośrednie wykonywanie tego nadzoru i opieki nad gminami (od 7 miu do 22-ch w powiecie) zlecono urzędnikom, inspektorom samorządowym.

Wobec niezrozumiałego przez zarządy i Rady gminne zakresu ich praw i obowiązków i szczególnie zasobu środków, wymagają one szczególnej pieczołowitości i pilnego instruowania. Obecny stan gospodarki i budżetów gminnych świadczy ujemnie o tej stronie działalności samorządów powiatowych.

Do własnego zakresu (§ 7) działalności należy piecza nad zdrowotnymi, gospodarczymi i kulturalnymi potrzebami powiatu. Zadania te, wobec tego, że nie są wykonywane przez poszczególne gminy — całkowicie przechodzą na związki powiatowe. Możliwość ich wykonania zależy nietylko od organizacji ale i od źródeł dochodowych, bardzo ograniczonych przez obowiązujące ustawodawstwo i zarządzenia władz skarbowych.

## II.

Podług preliminarzy dochodowych budżetów na r. 1925 obciążenie na 1 mieszk. w różnych powiatach jest niejednorodne i wynosi 3 zł. 67 gr. w powiecie Kamień Koszyrski (przy podatkach państwowych 2.82) do 9 zł. 17 gr. w pow. Łuniniec (przy 6.38 pod. państw). Świadczy to o pewnej przypadkowości w wyzyskiwaniu źródeł dochodowych. Najważniejszą pozycję przychodu stanowią podatki do podatków, które wynoszą od 20% do 46,7%, samoistne podatki wynoszą zaledwie od 0,7% (Kossów) do 5,9% (Sarny). Specjalne opłaty drogowe wynoszą od 10,9% do 28,6%. Zapomogi (prawie wyłącznie na cele drogowe) od 5% do 14,9%. Niektóre powiaty wprowadziły podatki inwestycyjne. Jeden powiat otrzymał pożyczkę.

Podług preliminarzy rozchodowych kosztów administracji wynoszą od 5,2 do 16,7%, wydatki na drogi 17,2 do 39,1%, na zdrowotność od 3,9 — do 16,9%, na opiekę społeczną od 2,9 do 17,2%, na oświatę — do 4,6%, na rolnictwo — 0 do 10,5%, bezp. publiczne od 8,3 do 20,1%.

Powyższe cyfry świadczą o tem, że samorząd nie ogarnia planowo nawet w swoich zamierzeniach całokształtu potrzeb w zakresie kulturalno-gospodarczym, lecz zależnie od przypadku popiera te lub inne działy gospodarki. Źródła dochodowe zresztą są zupełnie niewystarczające dla zadośćuczynienia niezbędnym wydatkom.

Pracę samorządową w Województwie wykonują 251 członków sejmików powiatowych, o następującym składzie pod względem narodowościowym.

Polaków	— 114
„Poleszuków” i Rusinów	— 126
Żydów	— 1

Pod względem społecznym:

przedstawicieli większej własności	37
„ drobnej „	187
urzędników	13
wolnych zawodów	14

Wydziały liczą 60 członków w tem:

Polaków	— 44
Rusinów	— 15
Żydów	— 1

Pod względem społecznym:

przedst. większ. własn.	— 18
„ drob. „	— 26
urzędnicy państwowi	— 3
kupcy	— 1
urzędnicy samorządowi	— 12

Zdawałoby się, że przy takim składzie personalnym Sejmiki i Wydziały, poddane stałemu kierownictwu Starostów, nie będą już dalej krępowane w swojej działalności gospodarczej przez administrację państwową. Jednak tak nie jest: na budowę każdego mostu i naprawę drogi chociażby nawet gminnej — ma wpływ kierowniczy państwowa administracja drogowa, żądanie jej nie zawsze we właściwym czasie komunikowane, a czasem w trakcie wykonania zmieniane (np. budowa drogi i mostów Parachońsk — Dobnowicze) wpływają ujemnie na termin i koszt wykonania robót. W zakresie szkolnym zaznaczają się zbyt wysokie w stosunku do miejscowych środków i niezmiernych potrzeb wymagania przy projektowaniu budynków szkolnych, co hamuje budowę szkół; w zakresie szpitalno-sanitarnym — daje się odczuć dotkliwie ograniczenie kompetencji felczerów wydawania nierozłożonych środków lekarskich „niedozowanych”, i odsyłanie chorych po najprósze lekarstwa do aptek, oddalonych o dziesiątki kilometrów, co w rezultacie pozbawia ludność tej prymitywnej pomocy, jaką już od dawna miała. Najjaskrawiej niedowierzenie co do zdolności gospodarczych samorządu wyraziło się w organizacji pomocy siewnej w r. b. Zapomoga otrzymana ze skarbu, została przekazana ad hoc utworzonemu Komitetowi Wo-

jewódzkiemu, który bez udziału zainteresowanych sejmików przeprowadził rozdział zapomogi na powiaty i opracował regulamin wydawania zapomóg rolnikom przez komitety powiatowe, składające się z kilku członków, a w tym zaledwie jednego przedstawiciela sejmiku. W ten sposób w zakresie rozdawnictwa samorząd został pozbawiony znacznego wpływu. Dla otrzymania jednak pożyczki (zapomoga jest zwrotną z Banku Rolnego) niezbędne było podpisanie skryptu dłużnego przez każdy z sejmików powiatowych i przyjęcie odpowiedzialności za spłatę. W 8ciu wypadkach Sejmiki oddały pieniądze do dalszej dyspozycji Komitetom, w jednym wypadku sejmik zażądał, ażeby zapomogi były rozdane na podstawie uchwały wydziału, po wysłuchaniu opinii komitetu, w jednym zaś wypadku Sejmik polecił wydziałowi

repartycję otrzymanej pożyczki pomiędzy mieszkańcami powiatu.

Te dwa wypadki, a szczególnie ostatni, wywołały niesłychane sprzeciwy, ze strony sfer urzędowych — które w postąpieniu rzeczonych Sejmików dopatrywały się aż „przeciwpaństwowej” działalności.

Sprawa oparła się o Ministerstwo i aczkolwiek uchwała nie została unieważniona, oporny Sejmik został ukarany przez pominięcie go przy repartycji dodatkowo przyznanej przez Min. zapomogi.

Tak daleko posunięta ingerencja władzy państwowej w bardzo znacznym stopniu utrudnia gospodarczą działalność samorządów i nader ujemnie wpływa na stosunek ludności do samorządu i administracji państwowej.

*J. Osmałowski.*

## Konferencja rolnicza.

W dniu 12-go b. m. odbyła się w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego konferencja poświęcona omówieniu zagadnień rolniczych w samorządzie powiatowym. W obradach, które się toczyły pod przewodnictwem wice-prezesa zarządu p. Gajewskiego wzięli udział:

a) członkowie Zarządu i Rady Zjazdów Sam. Ziems. pp. K. Dziewanowski, poseł A. Bogusławski, L. Ossowski, W. Gajewski, J. Osmałowski, A. Koiszewski, W. Dytkiewicz, B. Lipski, B. Dietel, W. Korsak i M. Jaroszyński.

b) posłowie: B. Stolarski i J. Kowalczyk.

c) P.p. S. Turczynowicz, Z. Ilnatowicz, M. Seroczyńska i W. Gorjaczkowski — z Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, K. Smoleński — Min. Reform Rolnych, Z. Pomianowski — z Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Komisarz Oszczędnościowy dla spraw samorządu — p. Miklaszewski,

d) przedstawiciele sejmików powiatowych: zamojskiego — B. Wnuk, jędrzejowskiego — Mróz, kaliskiego — Stefański;

e) przedstawiciele organizacji pp. J. Chmielewski — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych, St. Gayny i J. Siwiec — Centralny Związek Kołek Rolniczych, J. Osmecki — Małopolskie Tow. Rolnicze, dr. Esden — Tempski i S. Skwarczyński — Pomorska Izba Rolnicza, M. Piotrowski — Centralne Towarzystwo Rolnicze, M. Górski — Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, St. Leśniowski — Muzeum Przemysłu i Handlu, Wąsowicz — Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne, B. Rutkowski — Biuro Pracy Społecznej.

Na wstępie do obrad p. Z. Ilnatowicz — naczelnik wydziału w Min. Rolnictwa wygłosił obszerny referat na temat zagadnień rolnictwa w samorządzie powiatowym. Referent ujął te zagadnienia w następujące tezy:

### Zasady ogólne.

1. Dla wzmocnienia politycznego bytu Rzeczypospolitej nieodzowny jest gospodarczy rozwój kraju, w szczególności rozkwit gospodarstwa wiejskiego, będącego podstawą dobrobytu. Cel ten osiągnie się przy celowej ekonomicznej polityce państwa tylko przy jednoczesnym zgodnym wysiłku samorządu, zrzeszeń rolniczych i pojedynczych obywateli.

2. W ramowym ustawodawstwie samorządowym w zakresie działalności samorządu powiatowego powinny znaleźć odpowiednie uwzględnienie sprawy gospodarstwa wiejskiego.

3. W szczególności samorząd powiatowy powinien zająć się temi sprawami, które są w stanie spowodować trwałą i gruntowną przemianę, lub poprawę stosunków gospodarczych i fizjograficznych w kierunku korzystnym dla rozwoju wytwórczości rolnej.

4. Władze państwowe powinny dążyć do przekazywania samorządowi tych obowiązków, które z korzyścią dla dobra ogólnego przez samorządy mogą być wykonywane.

5. Pewne minimum obowiązków samorządu powiatowego w głównych dziedzinach jego działalności powinno być ustawowo określone.

6. Zważywszy, że Rzeczpospolita powinna tworzyć jeden zwarty, silny organizm gospodarczy, zważywszy, że zaniedbywanie uprawnień przez samorząd jednego powiatu mogłoby narazić interesy obywateli innych powiatów, należy w miarę przekazywania samorządowi terytorjalnemu obowiązków o znaczeniu państwowym zabezpieczyć nadzór ze strony państwa nad wykonaniem ustawowych obowiązków i egzekutywę.

7. Samorząd terytorjalny powinien zasadniczo zajmować się tylko temi sprawami, które przekraczają siły dobrowolnych zrzeszeń rolniczych



i jednostek. Jeżeli w pewnej okolicy siły społeczne w dobrowolnych zrzeszeniach złączone nie są należycie zorganizowane i nie mogą lub nie chcą przeprowadzić niektórych, ciężących na nich, zadań, nieodzownych do podniesienia miejscowego gospodarstwa wiejskiego, samorząd w takich wyjątkowych okolicznościach może podjąć się czasowo wykonania tych zadań.

8. Zasiłki udzielane organizacjom społecznym na podniesienie gospodarstwa wiejskiego powinny być wydawane na określone cele, przytem warunkiem przyznania takiego zasiłku przez samorządy powinno być bezwzględne zagwarantowanie prowadzenia przez te zrzeszenia pracy zawodowej w duchu ogólnej polityki państwowej. Przy wyborze organizacji, którą samorząd zamierza wspierać, powinien się on kierować tą zasadą, że wspiera się nie samą dobrą inicjatywę, ale przede wszystkim zamierzone czynności częściowo już dokonane własnymi środkami.

9. Celowość i prawidłowość zużycia zasiłków ze strony organów samorządowych powinna być kontrolowana.

10. Przy przejmowaniu przez samorząd poszczególnych zagadnień, należy przestrzegać, aby w pierwszej kolejności wypełniane były ustawowo zastrzeżone obowiązki, a także takie, które zaspakają najprymitywniejsze powszechne wymagania.

11. W razie potrzeby w sejmiku może być wyłoniona komisja rolna, działająca w łączności z miejscowymi zrzeszeniami rolniczymi.

12. Zadaniem komisji rolnej sejmiku powiatowego powinno być:

- a) stawianie wniosków w zakresie spraw gospodarstwa wiejskiego,
- b) wydawanie opinii w sprawach, dotyczących gospodarstwa wiejskiego, które wchodzi do sejmiku bez inicjatywy komisji,
- c) układanie projektu budżetu w dziale gospodarstwa wiejskiego,
- d) nadzorowanie i kontrolowanie z upoważnienia sejmiku czynności organów podwładnych sejmikowi w zakresie gospodarstwa wiejskiego, a także organizacji społecznych, jeżeli one korzystają z zasiłków sejmiku.

13. W skład komisji powinni wchodzić:

- a) członkowie sejmiku — wybitni rolnicy jako rzecznicy strony finansującej akcję i odpowiedzialnej za czynności samorządu,
- b) przedstawiciele zrzeszeń rolniczych, a także pracownicy samorządowi w zakresie gospodarstwa wiejskiego.

14. Ponieważ między różnymi okręgami gospodarczymi Rzeczypospolitej zachodzą bardzo znaczne różnice, wskazane byłoby, aby opracowane zostały szczegółowe projekty dla każdego okręgu, zawierające potrzebny program, możliwy do zrealizowania w najbliższych latach.

#### Meljoracje rolne.

15. Związki powiatowe terytorjalnego samorządu powinny brać czynny udział w akcji meljo-

racyjnej, w szczególności samorząd powiatowy powinien przygotować program meljoracji całego powiatu.

16. W celu stopniowego urzeczywistnienia opracowanego programu meljoracyjnego samorząd powiatowy powinien brać czynny udział w tworzeniu spółek wodnych dla zabudowania potoków, regulacji mniejszych rzek, osuszenia błot i t. p. i w tworzeniu związków wałowych dla ochrony od powodzi, nie wahając się przed stosowaniem w razie potrzeby prawnych środków przymusowych. W szczególności samorząd powinien wykonywać przedwstępne roboty związane z założeniem spółki dla udowodnienia konieczności jej utworzenia w danej miejscowości, zebrać materiał jakie grunty skorzystają z przeprowadzenia meljoracji, dokonać zdjęcia terenu, sporządzić kosztorys i prowadzić całkowite postępowanie aż do założenia spółki.

17. W okolicach wymagających większej liczby robót wodnych samorządy powiatowe mogą obejmować kierownictwo robotami w powierzchniowym odwodnieniu przez własny personel.

18. Samorząd powiatowy powinien wspierać finansowo akcję scalania gruntów.

19. Przy zalesianiu nieużytków, których nie da się przez odwodnienie zamienić na pastwiska lub łąki, samorządy powinny współdziałać w dostarczeniu materiału sadzonkowego i popierać zakładanie spółek leśnych.

#### Weterynaryja.

20. Państwo powinno dążyć do stopniowego przekazywania samorządowi wykonywanych czynności w zakresie weterynaryi pod zwierzchnim kierunkiem i kontrolą władz państwowych.

21. Do czasu przekazania wykonawczych czynności w zakresie weterynaryi organom samorządowym, lekarze weterynaryi samorządowi powinni być na wniosek urzędów wojewódzkich upoważnieni do przeprowadzania wszelkich, ustawami przewidzianych, czynności urzędowych.

22. Punktem wyjścia przy organizacji samorządowej służby weterynaryjnej powinno być powołanie gminnych lekarzy, a przynajmniej lekarzy okręgowych, pracujących w paru gminach, którzyby załatwiali w tym rejonie wszystkie agendy związane z tłumieniem chorób zaraźliwych i zapobiegali rozpowszechnianiu się ich, więc oględziny w rzeźniach, na targach, lecznictwo i bezpośrednie zwalczanie chorób zaraźliwych zwierzęcych.

23. Zakładanie szpitali dla zwierząt jest mniej pilne od zakładania paru lub kilku poradni w każdym powiecie, aby ludność całego powiatu do poradni nie miała nazbyt daleko.

24. Oprócz tłumienia chorób zaraźliwych, objętych dotychczasowymi ustawami, nieodzowne jest natychmiastowe zajęcie się chorobami trzody chlewnej i drobiu, a także zapobieganie tym chorobom przez szczepienie i t. p. środki.

25. Samorząd powiatowy powinien zająć się sprawą podkuwania koni przez tworzenie wzorowych kuźni przy poradniach weterynaryjnych i urządzenie kursów kucia koni.

### Oświata rolnicza.

26. Gdzie siły samorządowe i ogólne miejscowe warunki na to pozwalają powinny one prowadzić szkoły gospodarstwa wiejskiego dla chłopów i dziewcząt.

27. Szkoły powinny być utrzymywane na jak najwyższym poziomie; program szkoły gospodarstwa wiejskiego, nie wyłączając budownictwa, powinien być dostosowany do warunków gospodarstwa wiejskiego miejscowego drobnego rolnika. Gospodarstwo szkolne powinno być wzorem gospodarstwa, racjonalnie w kierunku dochodowym prowadzonego.

28. Sejmiki, nie utrzymujące własnych szkół gospodarstwa wiejskiego, powinny popierać szkoły zakładane przez organizacje społeczne, a także wypłacać stypendja dla kształcących się w innych powiatach uczniów szkół takich.

29. Samorząd powiatowy powinien wspierać rolniczą oświatę pozaszkolną przez systematyczne kursy, wycieczki, instruktoraty różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, prowadzone w bezpośrednim zarządzie zrzeszeń rolniczych.

30. Instruktoraty okręgowe i powiatowe powinny być utrzymywane przede wszystkim z własnych funduszy zrzeszeń i z funduszy sejmikowych i tylko wyjątkowo z zapomóg państwowych.

31. Samorząd powinien wspierać doświadczalnictwo w zakresie gospodarstwa wiejskiego we wszystkich działach, więc zarówno w zakresie wytwórczości roślinnej jak i zwierzęcej, nie pomijając specjalnych działów: łączarstwa, sadownictwa, warzywnictwa, a także wspierać stacje ochrony roślin, które bez pomocy organów państwowych i samorządowych utrzymać się bezwzględnie nie są w stanie. Z pośród różnych stopni zakładów doświadczalnych samorząd w pierwszym rzędzie powinien wspierać lokalne stacje i pola doświadczalne. Stacje doświadczalne, mające zazwyczaj znaczenie dla kilku powiatów, powinny być utrzymywane przy pomocy wszystkich zainteresowanych, sejmików. Pola doświadczalne powinny być utrzymywane w przeważnej części z funduszy samorządowych, tylko wyjątkowo z funduszy państwowych.

Pomoc ze strony samorządu na utrzymanie pól pokazowych i doświadczeń zbiorowych powinna być stosowana wówczas, gdy w danej okolicy jest nowością i powinna być uwarunkowana pokryciem części kosztów przez samych zainteresowanych lub społeczne zrzeszenia rolnicze i rolnicze instytucje handlowe.

32. Pożądana jest pomoc samorządu na ogłaszanie drukiem wyników pracy lokalnych zakładów doświadczalnych.

33. Miejscowe zakłady doświadczalne powinny znajdować się w ścisłej łączności z państwowymi badawczymi zakładami naukowymi.

34. Prowadzenie przez samorządy na własny rachunek zakładów doświadczalnych, połączonych z własnymi dochodowymi gospodarstwami t. zw. ogniskami kultury rolniczej, a także ferm produkcyjnych, jeżeli są na miejscu zrzeszenia rolnicze, mogące takie zakłady prowadzić, jest niewskazane.

35. Wskazane jest wspieranie przez samorządy zawodów (konkursów) gospodarstw.

### Hodowla.

36. Pośredni wpływ samorządu na podniesienie hodowli powinien wyrażać się w jaknajrozleglejsem zastosowaniu meljoracji rolnych i w akcji sanitarno-weterynaryjnej.

37. W zakresie bezpośrednich zagadnień hodowlanych poza wykonaniem ewentualnych ustawami przewidzianych obowiązków samorząd powinien przeznaczać wydatne fundusze na wyróżnianie najlepszych egzemplarzy, zwłaszcza samców, na spędach.

Samorząd powinien również, ze względów wychowawczych, wspierać prywatną inicjatywę do tworzenia dobrowolnych organizacji hodowlanych, w szczególności wspierać lokalne organizacje, mające na celu kontrolę dzielności użytkowej zwierząt gospodarskich.

### Ogrodnictwo.

38. Pomoc samorządu powiatowego w zakresie ogrodnictwa może wyrażać się w zakładaniu na własny rachunek szkółek drzew owocowych dla odstepowania ludności i wysadzania publicznych dróg drzewami, we wspomaganie takich szkółek, a także w materjalnem wspieraniu organizacji rolniczych na koszty utrzymania instruktorów ogrodniczych.

### Statystyka

39. Samorząd powinien zająć się statystyką rolną.

### Zbyt produktów rolnych.

40. Samorząd powiatowy nie powinien brać bezpośredniego udziału ani w handlu produktami rolnymi, ani też w dostarczaniu rolnikowi potrzebnych mu środków produkcji, natomiast może być w niektórych wypadkach wskazana pomoc samorządu w budowie składów, zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia techniczne, na pomieszczenie produktów rolnych, a nawet przetwórcie dla użytkowania ich przez rolnicze organizacje.

(d. c. n.)

## Samorząd u obcych.

*Polityczny charakter reprezentacji samorządowych w Niemczech.* W pewnych kołach działaczy samorządowych w Niemczech, niewątpliwie nie bez wpływu pewnych partji politycznych, przejawia się

w ostatnich czasach dążność do wyeliminowania polityki z reprezentacji samorządowych i to przez zmiany organizacyjne, a zwłaszcza w zakresie prawa wyborczego. Koła te twierdzą, że samorząd

w Niemczech wskutek wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego podlega całkowite wpływowi partji politycznych z wielką szkodą dla roli samorządu, jako instytucji administracji publicznej. Krytycy „parlamentaryzmu” w samorządzie widzą środek na dzisiejszy, niekorzystny ich zdaniem, stan rzeczy w powrocie do stanu przedwojennego, a więc w oparciu wyborów do reprezentacji samorządowych znowu na zasadach kurjalności lub też do uczynienia — przez odpowiednie ukształtowanie prawa wyborczego — reprezentacji związków komunalnych reprezentacją interesów zawodowych poszczególnych grup.

Tendencje rzeczono omawia i energicznie zwalcza na łamach „*Zeitschrift für Kommunalwirtschaft*” (nr. 12 z 25 czerwca 1925) Henryk Torbeck. Co do stanu faktycznego stwierdza on przede wszystkim, że z wyjątkiem komunistów gorączka partyjno-polityczna, jaka cechowała życie parlamentów samorządowych w pierwszym okresie po rewolucji — już dawno minęła. Twierdzi również, że jakkolwiek wybory do reprezentacji samorządowych odbywają się przeważnie na podstawach partyjno-politycznych, to jednak już dawno minął czas kiedy członkowie tych reprezentacji podlegali wpływom instancji partyjnych, stojącym poza samorządem. Punkt patrzenia partyjno polityczny ustąpił przed komunalno-politycznym. Stać się to miało pod wpływem gorzkich doświadczeń i ogólnego ochłodzenia atmosfery politycznej. Partyjnicy, zetknąwszy się w samorządzie z zupełnie wolnymi zagadnieniami, które pod własną odpowiedzialnością musieli rozwiązywać, z konieczności zmienili swój poprzedni punkt patrzenia, aczkolwiek nadal partyjnikami pozostali. Odmienne postępują tylko komuniści, u których widać wciąż komendę central, stojących poza samorządem, ale też, jak twierdzi autor, właśnie wskutek tego każde nowe wybory do parlamentów samorządowych przyniosą klęskę komunistów, których frakcje w reprezentacjach gminnych coraz bardziej topnieją.

Nawrót do stanu przedwojennego w organizacji samorządu uważa autor za niemożliwy ze względu na radykalnie zmienione stosunki społeczno-polityczne i gospodarcze. Dążenie do tego nawrotu nazywa autor polityczną głupotą. Za nierealne i nieuzasadnione uważa również oparcie struktury ciał samorządowych o interesy zawodowe. Twierdzi, że interes gminy czy innego związku komunalnego nie jest tylko wypadkową interesów poszczególnych grup zawodowych, istnieje interes gminy, jako takiej. Ponadto autor wskazuje na naturalny i ścisły związek pomiędzy problemami komunalnymi a społeczno-gospodarczymi i politycznymi, stąd dążenie do wyeliminowania tych ostatnich uważa za nierealne i szkodliwe. „Parlamentaryzm” reprezentacji komunalnych jest koniecznością, należy jedynie dążyć do usunięcia z życia komunalnego zboczeń tego parlamentaryzmu, do czego są powołane przede wszystkim same partje polityczne, które mogą cel osiągnąć przez pogłębienie życia politycznego i wysyłanie do reprezentacji

komunalnych odpowiednich ludzi, związanych w sposób naturalny z daną jednostką samorządową.

Wypowiadając się przeciwko dążnościom do usunięcia momentów politycznych z reprezentacji komunalnych, autor równocześnie opowiada się za konieczności wyeliminowania tych momentów z zarządów komunalnych i za pozostawieniem w tych zarządach decydującego wpływu w ręku urzędników zawodowych bez względu na przynależność partyjną.

Pod tym ostatnim względem innego zdania jest dr. Wagner-Rocmmich, który na łamach czasopisma „*Preussisches Verwaltungsblatt*” (nr. 42 z 18 lipca 1925 r.) występuje przeciwko „dyktaturze większości” przy obsadzaniu kierowniczych urzędów w samorządzie. Zasadę proporcjonalności przy wyborach samorządowych w ogóle uważa on za naturalną i konieczną, żąda nawet, ażeby także przy obsadzaniu stanowisk zawodowych w samorządzie, a więc n. p. t. zw. nadburmistrzów, burmistrzów i zawodowych ławników — stosowano rzeczoną zasadę, pod względem technicznym odpowiednio zmodyfikowaną. Zaznaczyć należy, że wymienione stanowiska zawodowców obsadza się w Niemczech obecnie drogą wyboru, dokonanego większością głosów, w gruncie rzeczy więc na wybór mają wpływ decydujący frakcje polityczne w reprezentacjach samorządowych. Decyduje jednak — i to co do wszystkich stanowisk tej kategorii, partja posiadająca w radzie większość. Ponieważ jednak większość taka nie często się zdarza, przeto dla wyboru większością trzeba tworzyć specjalne spółki wyborcze, zawierając kompromisy, co niejednokrotnie jest ofiarą programową i taktyczną, a nader często pod względem trafności wyboru daje ujemne wyniki. Ponadto za, w ten sposób, wybranego urzędnika nikt właściwie nie odpowiada. Autor proponuje więc zastosowanie proporcjonalności i przy tych wyborach; jeżeli przypada w danym razie do wyboru tylko jeden urzędnik, należy przyznać prawo postawienia kandydata tej frakcji, której to z ogólnego rachunku wypadła. Dla podkreślenia momentu uzdolnień zawodowych i osiągnięcie wskutek tego lepszych wyników co do doboru ludzi, autor proponuje wprowadzenie zasady, że frakcja, która ma przedstawić kandydata, podaje nie jednego, lecz 4 lub 8 kandydatów, z których dopiero większość wybiera właściwego.

*Związek powiatów pruskich.* Związek taki istnieje, atoli niezmiernie trudno z niemieckiej prasy samorządowej zebrać bliższe wiadomości o jego działalności. Spotyka się zaledwie krótkie i dość często niezycliwe notatki. Tak też było z okazji ostatniego, niedawno odbytego plenarnego posiedzenia. Źródło niechęci tkwi w tem, że samorząd powiatowy usiłują także w ramach tego związku reprezentować wyłącznie landratowie. Stąd o ostatnim zjeździe znaleźć można wzmianki p. t. „Parlament landratów” („*Kommunalpolitische Blätter*” nr. 12 z 25 czerwca 1925 r.). Przeciwko tej wyłączności reprezentacji daje się zauważyć silna reakcja pośród ogółu działaczy samorządowych. Opozycja

domaga się, ażeby organy związku zbudowane były na zasadach parytetu t. j. aby w ich skład obok landratów wchodzili członkowie Wydziałów i Sejmików Powiatowych, pochodzący z wyboru. W tym też kierunku szedł bardzo skromny wniosek, postawiony na ostatnim zjeździe w Wiesbaden: żądano, aby obok 36 landratów, wchodzących do zarządu

związku, należało do zarządu jeszcze 4 członków, pochodzących z wyborów ludności. Wniosek ten upadł przygniatającą większością głosów landratów, którzy zaciekle bronią swojej wyłączności. Ale reakcja rośnie.

Dr. M. J.

## K R O N I K A.

### Kurs Wakacyjny Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego.

Im. St. Witkiewicza Z. P. N. S. P. w Zakopanem otwarty został w dniu 6-ym lipca r. b., a zakończony 30 lipca b. r.

Powszechny Uniwersytet Regionalny Z. P. N. S. P. są ośrodkami propagandy i przygotowania do pracy nad podniesieniem życia umysłowego, społecznego i gospodarczego prowincji polskiej. Przewodnią ideą tej instytucji jest wszechstronne poznanie zróżniczkowanych wartości terytorjalnych i ludzkich w Polsce, należyte ich wyzyskanie przez decentralizację życia publicznego w granicach określonych warunkami gospodarczymi Polski współczesnej; na ich bowiem podłożu układać się będą zindywidualizowane czynniki kulturalne, tworzące bogactwo współczesnego życia polskiego.

Po wstępnym referacie o *hasłach i dążeniach regionalizmu polskiego* rozpoczęły się wykłady, trwające przez cały lipiec, poświęcone organizacyjno-metodycznym zagadnieniom regionalnych badań Polski.

Na wydziale społecznym wykłady objęły zagadnienia następujące: *Socjografje ziem polskich*, prof. Uniw. Pozn. dra Jana Stanisława Bystronia; *Podział Polski na regjony gospodarcze* prof. Uniw. Warsz. dra Tadeusza Brzeskiego; *Terytorjalny podział pracy społecznej w rolnictwie*, rektora Szkoły Gł. Gospod. Wiejsk. w Warszawie Zdzisława Ludkiewicza; *Metodykę opisów społeczno-gospodarczych* — prof. Uniw. Lwow. dra Franciszka Bujaka; *Role i zadania samorządu terytorjalnego w Polsce* dra Maurycego Jaroszyńskiego, redaktora „Samorządu”, z Warszawy.

Na wydziale humanistycznym: *Strukturę antropologiczną Polski i wskazówki metodyczne, dotyczące zbierania i opracowania materiałów antropologicznych* — dra Jana Mydlarskiego, kierownika Wojsk. Zdjęcia Antropol. z Warszawy; *Program i metodykę zbierania materiałów dotyczących ludowej kultury materialnej* — doc. Uniw. Warsz. dra Eugenjusza Frankowskiego; *Fonetykę opisową języka polskiego* — st. asyst. Uniw. Warsz. dra Witolda Doroszewskiego; *Metodykę i organizację zbierania materiałów towaroznawczych* — prof. Uniw. Krak. dra Kazimierza Nitscha, oraz *Metodykę inwentaryzacji materiałów historycznych* — doc. Uniw. Warsz. dra Stanisława Arnolda.

Na wydziale przyrodniczym: *Istotę geografji regionalnej Polski, organizację i metodykę badań* — prof. Uniw. Krak. dra Jerzego Smoleńskiego; *Role szkoły i nauczycielstwa w pracy fizjograficznej* — prof. Akad. Weter. we Lwowie dra Ludwika Jaxy-Bykowskiego; *Geologję Tatr i Podhala oraz metodyczno-organizacyjne zagadnienia prowincjonalnej współpracy naukowej na polu geologii* — prof. Akad. Górn. w Krakowie, dra Walerego Goetla; *Badania faunistyczne ziem polskich ze szczególnem uwzględnieniem Tatr*, prof. Uniw. Pozn., dra Antoniego Jakubskiego.

W związku z wykładami odbywały się wycieczki naukowe do Muzeum Tatrzańskiego pod kierunkiem dra Eugenjusza Frankowskiego (dział etnograficzny), prof. dra Walerego Goetla (dział przyrodniczy), nadto jedną wycieczkę faunistyczną poprowadził prof. dr Antoni Jakubski do Doliny ku Dziurze.

Członkowie P. U. R. im. St. Witkiewicza, słuchacze kursu w liczbie 35 (kobiet 24, mężczyzn 11) podzieleni byli według upodobań na kółka naukowe: społeczne pod przewodnictwem p. F. Dąbrowskiego z Warszawy, humanistyczne pod przew. p. Marji Lanżanki ze Skolego, przyrodnicze, pod przewodnictwem p. Janiny Tussowienki z Warszawy. Najbardziej ożywione były zebrania Kółka Społecznego z udziałem profesora dra Franciszka Bujaka i dra Maurycego Jaroszyńskiego, gdzie omawiane były: „przygotowanie fachowe do pracy społecznej”, „udział inteligencji, szczególnie zaś nauczycielstwa w pracy samorządowej”, „zagadnienie monografii instytucji społecznych”.

Na zebraniach kółka humanistycznego omawiano sprawę organizacji przez Związek P. N. S. P. pod kierunkiem dra Jana Mydlarskiego masowych okresowych pomiarów wzrostów dziatwy szkolnej, zbierania materiałów etnograficznych do ludowej kultury materialnej na podstawie kwestjonariusza p. Kazimierza Moszyńskiego, drukowanego w numerze z r. b. „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej”, omawiano również sprawę samokształcenia w dziedzinie językoznawstwa polskiego oraz kwestjonariusze gwaroznawcze prof. dra Kazimierza Nitscha.

Kółko przyrodnicze zajęło się „współudziałem szkoły w badaniach fenologicznych” i kwestjonariuszami, poświęconymi badaniom powyższym dra Ludwika Jaxy-Bykowskiego.

W związku z pracą kółek naukowych czynna była biblioteka podręczna, składająca się z 36 dzieł dotyczących poszczególnych zagadnień, omawianych w wykładach.

Wszyscy uczestnicy zainteresowani zostali „ankietą w sprawie odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodarczego Polski”, wydana przez sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Zarządu Głównego Związku P. N. S. P.

Na wspólnej konferencji uczestników kursu omówiony został „terenowy” program pracy w postaci organizacji regionalnych kółek naukowych przy Ogniskach i Oddziałach Powiatowych Związku P. N. S. P., oraz sprawę łączności pracy Kółek z życiem umysłowym, społecznym i gospodarczym odnośnego regionu oraz programem szkolnym.

Członkowie Powszechn. Uniw. Region. im. St. Witkiewicza, zgromadzeni w Zakopanem wzięli udział w poświęceniu płyty grobowej „Nieznanego Żołnierza” w Zakopanem w dniu 16 lipca, składając wieniec w imieniu uczestników kursu. Z inicjatywy Zarządu Powsz. Uniw. Region. zawiązany został „Komitet Witkiewiczowski”, składający się z prezydów: Zarządu Gł. Z. P. N. S. P. i Wydziału Oświaty Pozaszk. Z. P. N. S. P., Józefa Łukasiewicza dyr. szkoły powsz. w Zakopanem Inż. K. Strujeńskiego dyr. Szkoły Przem. Drzewn. w Zakopanem, Juliusza Zborowskiego Kustosza Muzeum Tatrzańskie, prezydium tow. „Sztuka Podhalańska”, b. pośta Wojciecha Roja, Władysława Orkana, prof. Jana Gwałberta Pawlikowskiego, majora Tadeusza Kornilowicza.

Zadaniem Komitetu będzie propaganda ideologii Stanisława Witkiewicza, nawiązanie do jego pracy i jej kontynuacja na terenie Podhala. Do Komitetu postanowiono zakooptować prof. Kazimierza Kosińskiego i prof. Stanisława Pigionia z Wilna.

Życie towarzyskie uczestników kursu i wykładających było niezmiernie serdeczne i bliskie dzięki licznym mniejszym wycieczkom oraz większym: przez góry różnymi szlakami do Morskiego Oka, na Swinię — oraz wspólnym „wieczersom”.

Po wykładach w dniu 30 lipca w sali „Sokoła” nastąpiło zamknięcie kursu przy udziale członków prezydium Zarządu Gł. Z. P. N. S. P., Komisji Krakowskiej, Łódzkiej, Zarządu i Rady Naukowej Powsz. Uniw. Region. Z. P. N. S. P., wykładających na kursie prof.: dra. Jana Stanisława Bystronia, dra Jerzego Smoleńskiego, dra Tadeusza Brzeskiego, dra Stanisława Arnolda, kuratora krakowskiego Okręgu Szkolnego, p. Jana Cwińskiego, komisarza klimatyki dra J. Diehla, kustosza Muzeum Tatrzańskie, Juliusza Zborowskiego, redakcji „Głosu Zakopiańskiego” i in.

W imieniu Rady Naukowej Powsz. Uniwersytetów Regionalnych prof. dr. Tadeusz Brzeski przedstawił myśli przewodnie programu kursu, mającego na celu zorientowanie w szeregu problemów „regionalizmu polskiego” oraz propagandę ideologiczną, która z podłoża zagadnień gospodarczych, naj-

donioślejszych dla współczesnego państwa polskiego, przenikać ma w dziedzinę życia społecznego i umysłowego.

W imieniu Zarządu Gł. Z. P. N. S. P. i kierownictwa kursu złożył sprawozdanie z przebiegu prac wakacyjnych Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego

W imieniu uczestników przemawiał p. Franciszek Dąbrowski z Warszawy, wymieniając szereg odniesionych korzyści, zastanawiając się nad sposobem wyzyskania zdobytych wiadomości, dziękując wreszcie wykładającym i organizatorom.

Członkowie Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Witkiewicza złożyli na ręce kierownictwa deklarację zbiorową na zakupienie maski Stanisława Witkiewicza, art. — rzeźbiarza J. Rykały i umieszczenie takowej w przyszłej siedzibie Powszechn. Uniw. Region. Z. P. N. S. P. w Zakopanem.

### Żeńska szkoła gospodarcza w Krasieninie.

Szkoła ma na celu przygotowanie do życia gospodarczego i obywatelskiego młodych gospodyń przez udzielanie im wiadomości ogólnych z przedmiotów, jak język polski, historia, geografia, rachunki, nauka o Polsce współczesnej, nauka obywatelska, śpiew, rysunki, przyroda, oraz praktyczne zajęcia gospodarcze kobiece, jak hodowla bydła, świń i drobiu, ogrodnictwo i pszczelarstwo, gotowanie (potraw mącznych, jarzyn, mięs, sosów), pieczenie (chleba, bułek drożdżowych, ciast i t. d.), marynowanie (szynek i przerobów mięsnych), przeroby owocowe (powidła, marmelady, konfitury, galaretki owocowe, soki, przechowywanie i konserwowanie jarzyn na zimę), pranie (bielizny, kolorowy, wełny i wywabianie plam, krochmalenie i prasowanie), krój, szycie bielizny i ubrań, reperacja, oraz haft.

Szkoła posiada wygodny internat, zasobną bibliotekę i pomoce naukowe.

Uczenice w szkole podlegają szkolnemu regulaminowi i pełnią wszystkie prace w gospodarstwie.

Nauka rozpoczyna się w dn. 15 października 1925 r. i trwa do dnia 15 września 1926 r.

*Warunki przyjęcia:* wiek od lat 16, dostateczny rozwój umysłowy, odpowiadający ukończeniu 4 oddziałów szkoły powszechnej. Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować pod adresem: Zarząd Szkoły w Krasieninie, poczta Lublin, skrzynka pocztowa 32. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) dowód osobisty (zaświadczenie gminy).

*Oplaty:* Wpisowe jednorazowo 2 złote. Nauka bezpłatna. Zwrot za koszty utrzymania uczenicy za cały czas wynosi wartość 11 metrów żyta płatnych ratami miesięcznymi, ponadto 5 zł. miesięcznie opłaty ogólnej.

*Każda uczenica winna przynieść ze sobą:* bielizny osobistej 3 zmiany, 4 prześcieradła i 2 poszew-

ki, odzież do pracy i odświętną, 3 fartuchy, ciepłe okrycie, 2 pary butów, pościel, siennik, 3 ręczniki.

Uczenica przyjęta do szkoły winna zgłosić się 15 października 1925 r. do Związku Kółek Rolniczych w Lublinie, Szpitalna 5, gdzie będą oczekiwać konie Dojazd koleją do Lublina.

Zgłaszanie podań trwa do 1 października b. r.

## Z życia samorządu.

### Gospodarka drogowa w pow. Będzińskim.

#### *Uwagi ogólne.*

Powiat Będziński będąc najbardziej uprzemysłowioną częścią Rzeczypospolitej, posiada nader intensywny ruch kołowy na drogach publicznych. Sąsiedztwo z Górnym Śląskiem, posiadającym zbliżone warunki ekonomiczne powiązane po wojnie europejskiej i otwarciu granicy splotem wspólnych interesów przemysłowo handlowych, ponagla tutaj władze samorządowe do ulepszenia komunikacji kołowej i budowy szeregu nowych dróg bitych dla ruchu tak samochodowego, jak i kołowego.

Rząd rosyjski pozostawił nam mało dróg bitych, co należy tłumaczyć przede wszystkim względami strategicznymi w pojęciu dawniejszych władz zaborczych, które starały się odgradzić od Niemiec pasem bezdrożnym; powtóre widząc, że rozwój ekonomiczny b. Kongresówki postępuje o wiele szybciej niż w Rosji, dążył wszelkimi sposobami, aby zahamować inicjatywę mającą na celu ulepszenie komunikacji kołowej w uprzemysłowionych częściach kraju.

W okresie wojny europejskiej od 1915 do 1918 r. t. j. przez czas okupacji niemieckiej budownictwo drogowe znacznie się polepsza; Niemcy budują w różnych częściach powiatu drogi bitych na długości 91 km. Niestety jednak drogi te budowane ze względów strategicznych czasowo dla przewozu wojsk niemieckich, wykonane były o nawierzchni z miękkiego materiału — miejscowych wapieni, które stosunkowo w krótkim czasie starły się, pozostawiając po ustąpieniu okupantów nawierzchnię w złym stanie.

#### *Okres przejściowy gospodarki drogowej od 1918 — 1922 roku.*

W początkach powstania Państwa Polskiego t. j. w okresie przejściowym gospodarka drogowa nie może się poszczycić wydatnymi wynikami. Tłumaczyć to należy: 1) nieustalonymi finansami, spadkiem waluty, dzięki czemu sumy przewidziane w budżetach nie wystarczały na zamierzone prace, a nawet niekiedy starczyły pod koniec roku zaledwie na utrzymanie personelu drogowego; 2) również przyczyniał się do zastoju ogólny chaos organizacyjny nowego państwa; brak było sił fachowych do obsadzenia odpowiednich stanowisk, ponieważ wskutek prowadzenia przez Państwo wojny pracownicy drogowi byli wzywani do wojska.

To też w tych latach stan dróg istniejących pogarszał się z każdym dniem, budowa zaś dróg nowych postępowała żółwim krokiem. Od 1919 do 1920 r. wykańczano drogi rozpoczęte przez okupantów na dł. 9 klm., w roku 1921 wybudowano drogi bitych powiatowych 2 klm. — Drogi istniejące odbudowywane materiałem miejscowym z wapieni szybko zużywały się, wskutek czego nie można było nadażyć renowacjom.

Sejmik Będziński widząc, że dalej taki stan rzeczy nie może istnieć, ponieważ ruch kołowy powiększa się z dniem każdym po przyłączeniu Śląska Górnego, postanowił zwrócić się do Ministerstwa Robót Publicznych o przekazanie całkowitej gospodarki drogowej, tak na drogach powiatowych, wojewódzkich jak i państwowych pod bezpośrednią administrację Sejmiku. Po długich pertraktacjach Ministerstwo Robót Publicznych za pośrednictwem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach przekazało administrację nad wszystkimi kategorjami dróg Powiatowemu Związkowi Komunalnemu pow. Będzińskiego w dniu 5 sierpnia 1922 roku.

Poczynając od tego czasu Wydział Powiatowy bezpośrednio administruje na terenach tut. powiatu drogami państwowymi, wojewódzkimi i powiatowymi, sprawując jednocześnie nadzór nad drogami gminnymi, które bezpośrednio zarządza Samorząd Gminny.

Drogi położone na terenie miast wydzielonych: Będzina, Dąbrowy, Sosnowca i Zawiercia nie podlegają administracji Sejmiku, a wyłącznie utrzymywane są przez te miasta.

#### *Gospodarka samorządowa na drogach od 1922 do 1924 r.*

Z chwilą przejęcia administracji drogowej przez Sejmik, zaangażowany został do nadzoru technicznego i wykonania wszelkich robót drogowo-budowlanych inżynier komunalny, który będąc kierownikiem Działu Drogowo-Budowlanego prócz spraw drogowych, sprawował nadzór nad budową budynków użyteczności publicznej jako to: szpitali, łaźni, j. t. p. Były inżynier powiatowy wykańczał do r. 1923 most nad Brynicą na drodze państwowej i budował drogę Zator-Modrzejów, poczem etat inżyniera powiatowego na pow. Będziński przez Władze Państwowe został skasowany.

Pierwszy rok samorządowej gospodarki nie daje należytych wyników, albowiem przekazanie dróg odbyło się podczas sezonu budowlanego, oraz drogi były mało wyposażone w materiały niezbędne do renowacji i budowy dróg, wreszcie był to rok przygotowawczo-organizacyjny do rozpoczęcia robót na szerszą skalę.

Już od roku 1921 Wydział Powiatowy zwrócił baczną uwagę na budowę dróg gminnych, a widząc po większej części przychylnie odnoszenie się samorządów gminnych do pracy nad ulepszeniem komunikacji, zaangażował technika-instruktora dróg gminnych, który pod kierunkiem inżyniera komu-

nalnego rozpoczął pracę przygotowawczą w poszczególnych gminach.

Propaganda znaczenia ulepszonej komunikacji dla potrzeb ekonomicznych dla poszczególnych gmin odniosła dodatnie wyniki. Rady Gminne przyjęły program kilkoletni rozbudowy dróg bitych gminnych, uchwalając na ten cel odpowiednie fundusze.

W r. 1922	wybudowano dróg bitych gmin.	2,650 klm.
" "	" " " " pow.	0,625 "
		<u>3,275 klm.</u>

W r. 1923	wybudowano dróg bitych pow.	3,65 klm.
" "	" " " " gmin.	8,10 "
		<u>11,75 klm.</u>

w 1923 roku Wydział Powiatowy opracował program 10-cioletni rozszerzenia sieci dróg bitych, oraz 5-cioletni program odbudowy istniejących dróg bitych zniszczonych lub zaniedbanych w latach ubiegłych. Za podstawę do programu rozszerzenia sieci dróg przyjęto gęstość sieci dróg bitych na Górnym Śląsku, gdzie przeciętnie przypada na 1 klm.<sup>2</sup> 0,345 dł. klm. drogi bitej. Ponieważ powierzchnia pow. Będzińskiego wynosi 1443,5 klm.<sup>2</sup>, ilość dróg bitych potrzebnych do zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych identycznych z Górnym Śląskiem wyniesie  $0,345 \times 1443,5 = 498$  klm.

Dotychczas posiadamy wraz z drogami miejsciami (nie licząc ulic), gminnymi i prywatnymi dróg bitych i brukowanych — 283,7 klm., a zatem potrzeba wybudować 214,3 klm. dróg. Ze względu na znaczny wydatek i na trudności wykonania technicznego, urzeczywistnienie tak kosztownego zadania rozłożone na okres dziesięcioletni t. j. przewiduje się wybudować corocznie około 21,4 klm. dróg bitych.

Program ten Wydział Powiatowy rozpoczął realizować w roku 1924, w którym to roku wybudowano dróg powiatowych 9 klm., wydatkując na ten cel sumę 294.100 zł. Samorządy gminne wybudowały dróg bitych gminnych 8,91 klm. i ulic z bruków kostkowych 1,2 klm., wydatkując sumę 377.530 zł.

W roku 1925 Sejmik zamierza wybudować 11,1 klm. dróg bitych za sumę 276.300 zł, Samorządy gminne przewidują budowę 8,4 klm. dróg bitych, 1,0 klm. ulic kostkowych na ogólną sumę 314.500 zł.

Zestawiając powyższe otrzymamy:

Od 1918 do 1922 r.	wybudowano dróg	11 klm.
" 1922 do 1924 r.	" " "	34,1 "
W roku 1925 zamierza się wybudować		20,5 "

Ogółem wybudowano 65,6 klm.

Do ważniejszych arterji komunikacyjnych budowanych przez Sejmik można zaliczyć: drogę Zawiercie — Włodowice, łączącą miasto Zawiercie z północną częścią powiatu i leżącą w bardzo trudnych warunkach terenowych na podgórzu „Krakowsko-Wieluńskim pasma Jurajskiego”; drogę Gołonóg-Ciągowice, będącą poważnym skrótem dla

komunikacji kołowej pomiędzy Zagłębiem i północną-wschodnią częścią powiatu; budowę drogi Sosnowiec — Klimontów — Granica, będącej najkrótszym połączeniem pomiędzy miastem Sosnowcem i pow. Chrzanowskim w Małopolsce; wreszcie budowę drogi Łagisza Ożarówce, która już w roku 1855 była budowana przez Hutę Bankową, jednakże przez kilkadziesiąt lat zaniedbana stała się nieadną dla ruchu kołowego i wymaga powtórnej odbudowy.

Pięcioletni program odbudowy istniejących dróg bitych zniszczonych, lub zaniedbanych w latach ubiegłych, Wydział Powiatowy określił biorąc za zasadę, że należy startą nawierzchnię zniszczonych dróg uzupełnić materiałem kamiennym do grubości 15 cm., oraz corocznie dostarczać taką ilość kamienia twardego i miękkiego, która w/g obliczenia zużywa się na wszystkich drogach istniejących w przeciągu jednego roku.

Powiat Będziński posiada dróg bitych pod zarządem Sejmiku 232 klm., nie licząc ulic w miastach, miasteczkach i osadach. Pod względem używalności nawierzchni drogowych powiat można podzielić na dwie części t. j. północną-rolniczą i południową-przemysłową, w której położone jest Zagłębie Dąbrowskie. W północnej części powiatu drogi bite z małymi wyjątkami są o małym ruchu kołowym, w południowej zaś części ruch kołowy na niektórych drogach dochodzi do 1300 zaprzęgów na dobę.

Ta różnorodność intensywności ruchu kołowego na drogach, a tem samem niejednakowego zużycia się nawierzchni zmusiła Wydział Powiatowy do zastosowania w północnej części powiatu nawierzchnię drogową z miejscowych wapieni, jako tańszych, w południowej zaś części materiał do naprawy dróg zaczęto od 1923 r. stosować z twardej gatunków kamieni; (bazaltów kwarcytów, porfirów, granitów), sprowadzonych z Niemieckiego Górnego Śląska, z kamieniołomów Małopolskich i Kieleckich.

Starcie nawierzchni w północnej części przyjęto 40 mtr.<sup>3</sup> w południowej 60 mtr.<sup>3</sup> kamieni twardej na 1 klm. drogi, a zatem wraz z uzupełnieniem materiału niezbędnego do pogrubienia nawierzchni startych w latach poprzednich potrzebna ilość materiału kamiennego corocznie wyniesie około 19.000 mtr.<sup>3</sup>, na którą to ilość przy układaniu budżetu Wydział Powiatowy przewidywać będzie w ciągu pięciolecia odpowiednie fundusze.

Na odbudowę nawierzchni drogowych w roku 1924 wydatkowano 381.695 zł. na rok 1925 przewiduje się wydatkować 588.854 zł.

#### Gospodarka budowlana.

Zastój w budownictwie odczuwany w całym Państwie wskutek nienormalnych warunków wojennych miał miejsce również w Sejmiku Będzińskim. Sejmik czynił już w roku 1920 zamierzenia w budownictwie, projektując budowę szpitala dla dzieci w Siewierzu, łaźni w Niegowie, Włodowicach i Siewierzu i wiele innych inwestycji budo-

wlanych. Niestety jednak ten program realizowany jest dopiero w późniejszych latach. W 1920 roku rozpoczęto budowę szpitala w Siewierzu, który będzie kompletnie ukończony do września r. b. Objekt ten jest dość poważny, główny budynek mieści 22 sale, a ogólna objętość przestrzenna tego budynku wynosi 3829 mtr.<sup>3</sup>; budynek główny łączy się korytarzem z budynkiem gospodarczym, który mieści kuchnię pralnię i t. p. Prócz tego wybudowano tamże dom dla lekarzy, kaplicę, budynek dla stróża i zabudowania gospodarcze.

W roku 1924 wybudowano łącznie w Niegowie, gm. Żarki, która w roku bieżącym po założeniu instalacji wodnej i ogrzewania centralnego, zostanie oddana do użytku publicznego.

Przez cały czas Dział Drogowo-Budowlany sprawuje nadzór nad konserwacją budynków użyteczności publicznej, a będących własnością Sejmiku. Przeprowadził renowacje w szpitalu powiatowym w Będzinie, schronisku w Koziegłowach, szpitalu w Leśniowie i domu sejmikowym w Będzinie.

Prócz powyższego samorządy gminne prowadzą prace budowlane w poszczególnych gminach. Gmina Bobrowniki i Koziegłówki wybudowały urzędy gminne. W roku 1925 poczyniły gmi-

ny poważne zamierzenia przy budowie szkół, a mianowicie: budowę szkoły siedmioklasowej w Grądzu, Klimontowie i Zagórze, budowę szkół czteroklasowych w Blanowicach, gm. Kromolów, Zychlicach gm. Bobrowniki, Gołonogu i Ząbkowicach gm. Olkusko Siewierskiej, Poraju, oraz w Siewierzu i Nivce projektują szkoły siedmioklasowe powszechne.

Również Wydział Powiatowy prowadzi budowę studzien, na który to cel przewiduje w rocznych budżetach od 1923 r. odpowiednie fundusze. Budowa studzien początkowo prowadzona była przez poszczególne gminy, które otrzymywały od Wydziału Powiatowego poważne zapomogi, w roku jednak 1925 Wydział Powiatowy w swoim zarządzie rozpoczął budowę ośmiu studzien artezyjskich w częściach powiatu bardziej górzystych, gdzie głębokość wód gruntowych jest większa. W latach ubiegłych prowadzono budowę studzien sposobem zwykłym szybikowym, który to sposób okazał się niepraktyczny z powodu gruntu skalisto-kamiennego leżącego w całym powiecie w głębokich złożach. Zastosowanie studzien artezyjskich dało lepsze wyniki, albowiem wykonanie studni trwa zaledwie parę tygodni, oraz jakość wody otrzymywano daleko lepszą z głębszych warstw wodonośnych.

## G M I N A i W I E Ś.

### O drogach w gminie Komorowo pow. ostrowskiego.

Gmina Komorowo mieści w sobie 52 wioski i kilkanaście folwarków o łącznym obszarze około 40.000 morgów. Ziemia w 60% są lekko piaszczyste, w tem duży procent nawet lotnych piasków, a pozatem dużo łąk błotnistych. Nic więc dziwnego, że stan dróg jest opłakany; drogi są wąskie pozaorywane i jak nie piaszczyste — to błotniste po osie wozu. Gminiaci o stan dróg zupełnie się nie troszczą. Gdzieindziej drogi traktowane są jako sprawa najważniejsza, w naszej gminie jest jednak naodwrot, bo też drogi nasze — to istna golgota. W latach spadku waluty nic nie można było zrobić, bo sumy wstawiane do budżetu na naprawę choćby mostów, gdy przyszło do roboty, nic nie były już warte. Teraz możnaby już zacząć coś nie robić.

Jestem członkiem Rady Gminnej od samego początku t. zn. od 1918 r., a od r. 1923 członkiem gminnej komisji drogowej. Komisja dotąd jeszcze nic nie zdziałała. Nawet objazd wszystkich dróg gminnych, uchwalony zaraz na pewnym zebraniu, nie udał się, bo z trzech członków komisji, jeden wcale się nie stawił, a pozostałym wójt nie dostarczył podwoły. Wójt, będący z urzędu przewodniczącym komisji, takowej nie zwaluje, albo nawet gorzej, w dzień zebrania, gdy członkowie przybędą

z odległości 16 kilometrów, wyjeżdża nagle na gminę i zebranie nie może się odbyć.

W takim stanie rzeczy, widząc zupełną obojętność i martwość wójta i gminiaków co do dróg, postanowiłem wziąć się sam do pracy i choć jedną drogę która wymagała natychmiastowej reperacji, doprowadzić do możliwego stanu. Droga ta prowadziła przez grunta wojskowe, do miasta, miała więc duże znaczenie dla wsi. Oznajmiłem gospodarzom, że drogę reperować będziemy szarwarkiem, a że dobrowolnie nie chcieli się stawić poprosiłem wójta o wyznaczenie szarwarku. Aliści, gdyśmy się stawili do roboty i zaczęli kopać rowy, straż z wojskowych gruntów sprzeciwiła się poprawieniu drogi. Po dwóch miesiącach, gdy uzyskałem zgodę wojskowości, na roboty było już zapóźno, bo nadeszła zima. Nie zniechęcając się myślałem dalej, jakby sprawę dróg w gminie popchnąć naprzód. Inspektor samorządu gminnego do którego udałem się po poradę, orzekł, że Rada Gminna powinna uchwalić dla swej komisji drogowej instrukcję, przez co komisja będzie mogła swobodnie pracować, przyrzekł, że taką instrukcję sam ułoży. Tymczasem nadszedł czas układania budżetów na 1925. Z drugim członkiem komisji drogowej ułożyliśmy projekt wydatków na drogi. Biorąc pod uwagę naprawę tylko najbardziej zniszczonych mostów, które grożą zawaleniem, albo już



są zawałone, a których razem jest w gminie 96, doszliśmy do przekonania, że trzeba będzie na to 3000 złotych. Na Radzie jednak suma ta została obciążona do 1000 zł., co dowodzi, że większość Rady zupełnie niema myśli twórczej i nie chce dążyć do podniesienia dobrobytu społecznego. Na początek było i to dobre, to też postawiłem wniosek o wybór do komisji drogowej 6 członków, co też zostało przyjęte.

Na obiecaną przez inspektora samorządu gmin. instrukcję czekałem jeszcze długo, aż zniecierpliwiony wzięłem ustawę drogową i sam instrukcję opracowałem. Po paru tygodniach Wydział Powiatowy instrukcję zatwierdził i rozesłał nawet innym gminom do przyjęcia.

Zdawałoby się, że tym razem robota pójdzie bo w budżecie jest 1000 złotych, jest sześciu ludzi w komisji drogowej do pracy, jest instrukcja specjalna, no i są uchwały Rady Gminnej o naprawie dróg gminnych. Ale gdzie tam, sześć miesięcy upłynęło, a komisja się nie mogła zebrać, bo wójt, który jest przewodniczącym, niema czasu. Także i z pieniędzmi, z tego uchwalonego 1000 zł wójt nie wydał ani grosza na drogi, nawet nie wydał 300 zł. które jeszcze w r. z. były przeznaczone na ten cel.

Ciągle pamiętałem o drodze, którą już zacząłem naprawiać. Jako członek komisji zażądałem od wójta wyznaczenia szarwarku sam też wysłałem swego chłopaka z wozem. W wyznaczonym dniu zjawili się tylko jeden gospodarz i we dwu z moim chłopakiem pracowali do wieczora. Na drugi dzień przy pomocy sołtysa i policji ściągaliśmy ludzi do roboty, której było na kilka dni, gdyby wszyscy gospodarze tej wsi wzięli się do roboty. Po jednym dniu zobaczyłem jednak, że tacy byli znużeni robotą, że nie sposób było ich dłużej utrzymać. Udałem się więc do członków komisji drogowej i uradziliśmy wynająć robotników do kopania rowów co kosztowałyby 300 zł. Gdy zwróciłem się do wójta o te pieniądze, odpowiedział mi, że obecnie niema gotówki, ale jak się ściąganie z gminy to zapłaci. Nie mogłem już czekać, bo roboty w polu nadciągały, wynajmłem ludzi i w kilka tygodni drogę wyszykowałem należycie. 300 zł. zapłaciłem z własnej kieszeni i już od czterech miesięcy chodzę od wójta do starosty, od starosty do Rady która, już dwukrotnie uchwaliła sumę tą mi wypłacić, a pieniędzy swych dostać nie mogę.

Oto są warunki w jakich znajduje się sprawa drogowa w naszej gminie. Nie powinno się jednak zrażać przeszkodami, jakie się spotyka, od ludzi nietyle podłych, ile głupich, nie rozumiejących ogólnych korzyści. To też myślę w dalszym ciągu, doprowadzoną do porządku drogę obsadzić drzewkami, najpierw dzikimi, a potem owocowymi i na-

wieść ją żwirem, by była twarda i mocna, myślę też wystawić na tej drodze figurę pamiątkową ku pamięci chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego.

To co powiedziałem o drogach, stanowi zaledwie setną część spraw, o których trzeba by pisać. Nie wylewam na papier swych żalów, a chcę dać znać o ciężkich warunkach w jakich się u nas żyje i pracuje i że nie łatwo jest czegoś dokonać. Nie można się tem jednak zrażać i czekać na poprawę bez końca, bo nic samo się nie zrobi. To co się nam uda, choćby z trudem zrobić, zostanie na poście naszym dzieciom. Piszę specjalnie o drogach bo tak myślę, że jeżeli gdziekolwiek w gminach zacznie się pracę od budowy ładnych, prostych i szerokich dróg, to tam kultura pójdzie szybkim krokiem naprzód.

Członek Rady gminnej.  
B. Wójcik.

## Z GMIN i GROMAD.

### Z gminy Czarnocin, pow. Łódź.

Rada gminna na posiedzeniu w dniu 29 lipca 1925 r. powzięła następującą uchwałę:

1) Wprowadzenie ustroju gmin jednostkowych na terenie b. Kongresówki jest niemożliwe, ponieważ tutejsze wsie są za małe tak obszarem, jako i zaludnieniem i z tego tytułu nie zdołają utrzymać nawet skromnej administracji gminnej, nie mówiąc już o szkolnictwie, drogach, opiece społecznej, kosztach leczenia, obronie przeciwpożarowej i wielu innych obowiązkach, ciężących na samorządzie gminnym. Ogół mieszkańców gminy Czarnocin pragnie przeto gminy zbiorowej, gdyż tylko gmina zbiorowa zdoła należycie poprowadzić gospodarkę gminną oraz spełnić zadanie samorządowe i państwowe.

2) By charakter służbowy pracowników gminnych był publiczno-prawny, bowiem wynika to z funkcji przez nich wykonanych.

3) Wypowiadamy się za utrzymaniem równego prawa wyborczego do rad gminnych jak również do Sejmu przy ordynacji wyborczej.

### Z gminy Dłusk pow. Sępca

Na wniosek członka Rady Gminnej p. Marcellego Hankego — Rada Gminna gminy Dłusk na posiedzeniu w dniu 26 lipca 1925 r. jednomyślnie postanowiła zwrócić się do posłów sejmowych o niewprowadzenie do gminnej ordynacji wyborczej zasady pluralności, a tylko każdy mieszkaniec gminy poczynając od wieku lat 21 winien mieć 1 (jeden) głos, mocą której to reguły wybory do gmin dokonywane będą na podstawie równego i powszechnego systemu wyborczego.

## Poradnik Samorządowy.

30. PYTANIE: Jeden z Magistratów w b. Kongresówce zapytuje, czy władze skarbowe są uprawnione do bezpośredniego nakładania kar (grzywien)

na burmistrzów za przekroczenie ustaw skarbowych, w szczególności za nieopłacenie do Kasy Skarbowej państwowego podatku dochodowego

od uposażenia sekretarza Magistratu, oraz za niedostarczenie danych o oddaniu przedsiębiorcom robót miejskich.

**ODPOWIEDŹ:** Władze skarbowe uprawnienia takiego nie mają i działać powinny za pośrednictwem właściwych dla zarządu miejskiego władz nadzorczych. Wynika to z postanowienia art. 109 ustawy z dn. 14.V. 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. Ust. Nr. 58, poz. 412), który — określając władze karne — wyraźnie zastrzega, że działają one „bez naruszenia kompetencji innych właściwych organów”, a jeszcze wyraźniej z postanowienia art. 101 ustawy o podatku dochodowym w brzmieniu, ogłoszonym rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 30—IV, 1925 (Dz. Ust. Nr. 58, poz. 411), który brzmi: „Publiczne władze i urzędy, winne przekroczenia niniejszej ustawy, odpowiadają wedle ogólnie obowiązujących przepisów organizacyjnych, względnie służbowych.

**31. PYTANIE:** Sekretarz jednej z gmin kresowych zapytuje, czy właściciel majątku może odmówić uiszczenia podatku, wprowadzonego przez gminę zamiast powinności podwodowej, a zatwierdzonego przez władzę nadzorczą?

**ODPOWIEDŹ:** Statut podatkowy, uchwalony przez reprezentację związku komunalnego, a zatwierdzony przez władzę nadzorczą, ma moc obowiązującą bezwzględnie dla wszystkich płatników odnośnego podatku. Podatek musi być uiszczony w przepisany termin pod groźbą egzekucji. Niezależnie od obowiązku terminowego uiszczenia podatku przysługują jednak płatnikom środki prawne w razie, gdy uważają, że dany podatek wogóle się nie należy lub też gdy się uważają za pokrzywdzonych wymiarem podatku. W tym ostatnim przypadku przysługuje im prawo wniesienia odwołania do właściwej władzy nadzorczej; w przypadku zaś, gdy uważają podatek za nielegalny, mają prawo po wyczerpaniu toku instancji nadzorczych wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

**32. PYTANIE:** Urząd gminny gm. Ciążeń, zapytuje, czy wskutek rozdziału gminy konieczne są nowe wybory Rady gminnej w starej gminie, jeżeli pozostało 8 radnych, a lista zastępców została już wyczerpana.

**ODPOWIEDŹ:** Ustawa z dn. 22.IX, 1922 r. w przedmiocie zmiany granic oraz rozwiązywania i tworzenia gmin wiejskich na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austriackiego (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 770) nie daje w kwestji powyższej żadnych wskazówek. Niema również wyraźnych w tym względzie postanowień w ustawie gminnej z r. 1864, obowiązującej w b. Kongresówce, ani też w Dekrecie o utworzeniu Rad gminnych. Z przepisów jednakże tegoż Dekretu można wysnuć następujący wniosek.

Rada gminna składa się z wójta i 12 radnych. To jest komplet rady gminnej. Wybiera się nadto zastępcę wójta i 6 zastępców radnych; ci ostatni

wchodzą automatycznie na miejsce ustępujących z jakichkolwiek bądź przyczyn radnych. Rada gminna gm. Ciążeń nie jest zatem kompletną, skoro ma tylko 8 członków, a lista zastępców jest już wyczerpana. Nie przeszkadza to oczywiście, że zebrania tej Rady gminnej, jak długo nie zostanie ona zastąpiona inną, mogą być prawomocne, o ile zbierze się conajmniej 6 radnych. Ale przy tak zdekompletowanej Radzie zebranie „quorum” może natrafiać nieraz na trudności, a ponieważ o wyborach uzupełniających w ustawach niema wzmianki, należy dokonać wyborów nowej Rady gminnej.

Władzę nadzorczą nad działalnością rad gminnych wedle Dekretu sprawuje w I instancji wydział powiatowy, w II — wojewoda (w związku z rozporządzeniem Rady Min. z dn. 13.XI. 1919 r., (Dz. Ust. Nr. 90, poz. 490). Wojewoda może na wniosek wydziału powiatowego rozwiązać radę gminną i zarządzić nowe wybory. Należy zatem przedstawić sprawę wydziałowi powiatowemu, który wystąpi z odpowiednim wnioskiem do wojewody.

**33. PYTANIE:** Urząd gminny gm. Narojki zapytuje, do kogo należy ściąganie państwowego podatku gruntowego, t. j. czy do gminy w myśl ustawy ros. z r. 1903, czy do urzędów skarbowych w myśl ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

**ODPOWIEDŹ:** Do poboru i ściągania państwowego podatku gruntowego na obszarze b. zaboru rosyjskiego obowiązane są gminy. Ten stan rzeczy w Województwach Kresowych opiera się na przepisach art. 7 ustawy z dn. 15.VI. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 505) oraz §§ 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12.VII. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 72, poz. 560), które utrzymały w mocy przepisy odnośnych ustaw rosyjskich.

**34. PYTANIE:** Urząd gminy Ossówno zapytuje, czy od zaległych kosztów kuracyjnych należą się odsetki za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie.

**ODPOWIEDŹ:** Należą się w powyższej wysokości na podstawie ustawy z dn. 31.VII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721) w związku z art. 55 ustawy o tymczasowym uregulowaniu fin. Kom. Wynika to z okólnika Min. Spr. Wewn. Nr. 100 z dn. 20.IX. 1924 r. Nr. S. M. 4613/24, w którym Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśnia, że w myśli art. 10 powołanej wyżej ustawy z 31 lipca 1924 r. oraz w związku z art. 55, ustęp 1) i art. 59 ustawy o tymcz. ureg. fin. Kom. przepis art. 56 tejże ustawy zmienił się w ten sposób, iż przy poborze przez związki komunalne odsetek i kar za zwłokę, tudzież i kosztów egzekucyjnych — w miejscu dotychczasowych przepisów ustawy z dn. 9.III. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 189) mają zastosowanie przepisy ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721.).

A. H.



Wydział Powiatowy Sejmiku Lidzkiego  
ogłasza

## KONKURS

na objęcie posad nauczycieli w szkole rolniczej w Bórdówce z dniem 15-go stycznia 1926 r. a mianowicie:

- 1) Nauczyciela przedmiotów ogólnie kształcących,
- 2) Ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa,
- 3) Rolnictwa.

Od kandydatów wymagane będą następujące kwalifikacje:

dla posady pod Nr. 1 — przynajmniej seminarjum nauczycielskie, pod Nr. 2 — zawodowe wykształcenie, minimalnie średnie, pożądane wyższe,

dla posady pod Nr. 3 — wyższe studia.

Oferty wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i poświadczeniem obywatelstwa Polskiego wnosić należy do Wydziału Powiatowego do dnia 15-go września r. b., a to w celu umożliwienia przyjętym kandydatom odbycia praktyki nauczycielskiej w szkołach rolniczych, jeżeli takowej nie posiadają.

Do powyższych posad przywiązane są pobory według norm obowiązujących w Państwowych Seminarjach Nauczycielskich, oraz naturalja, przewidziane Rozporządzeniem M.R. i D. P. z dn. 16 III 1921 r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) Zdanowicz.

Wydział Powiatowy Sejmiku Brzeskiego  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko Kierownika Szpitala w Domaczowie powiatu Brzeskiego: pobory według VIII st. sł., względnie VII st. sł., o ile kandydat wykaże się dłuższą praktyką samorządową, z 25% dodatkiem komunalnym.

Do podania należy dołączyć poświadczenie obywatelstwa i odpisy: dyplomu, świadectw z poprzedniej pracy i własnoręcznie skreślony życiorys, oraz powołać się na referencję 2 osób.

Podania należy nadsyłać do wydziału powiatowego w Brześci n/B. do dnia 5 września 1925 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) Kossobudzki.

Wydział Powiatowy Sejmiku Horochowskiego  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko pomocnika Sekretarza Sejmiku z poborami wg IX st. pł. urzędników państwowych plus 25% dod. komun.

Od kandydatów wymaga się:

Ogólne wykształcenie conajmniej w zakresie 6-ciu klas szkoły średniej oraz praktyka.

Oferty składać należy do Biura Wydz. Powiatowego, dołączając:

- 1) życiorys własnoręcznie napisany,
- 2) dowody obywatelstwa Polskiego,
- 3) dowody o kwalifikacjach szkolnych,
- 4) dowody o służbie poprzedniej.

Stanowisko do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego  
Starosta (—) Jan Emeryk.

## KONKURS

Wydział Powiatowy Sejmiku Krzemienieckiego ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko komunalnego lekarza weterynaryjnego w Szumsku z uposażeniem w/g st. sł. pracowników państwowych.

Do podania o udzielenie posady dołączyć należy:

1. curriculum vitae,
2. dowód ukończenia wyższych studjów,
3. „ obywatelstwa polskiego,
4. świadectwo poprzedniej pracy.

Podania znajomość języka rusińskiego. Lekarzowi przysługuje prawo praktyki prywatnej poza pracą w ambulatorjum, a mianowicie za wyjazdy do rejonu do 10 klm. wynagrodzenie wynosi 1/2 djet dziennych, ponad 10 klm. całe djety.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatow.  
Starosta.